

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 3/2012 (2439) Rok LIII 15.1.2012

Klucz do Soboru

str. 5

Bóg nie trzyma
rąk w kieszeniach

str. 4

Nieście pomoc migrantom...

Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

Orędzie Benedykta XVI – str. 2

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Orędzie Benedykta XVI na 98. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy - 15 stycznia 2012 r.

Migracje a nowa ewangelizacja

„Migracje a nowa ewangelizacja” – to temat zaprezentowanego w Watykanie papieskiego orędzia na najbliższy 98. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Stolica Apostolska i Kościół w wielu krajach obchodzą go w niedzielę 15 stycznia br.

Drodzy bracia i siostry!

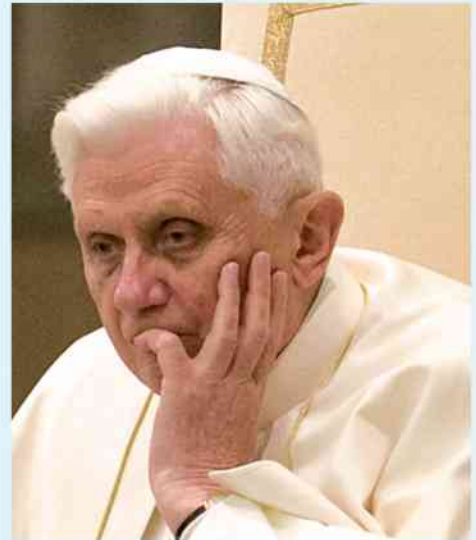
Głoszenie Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela świata, «jest pierwszorzędnym (...) postannictwem Kościoła; nakaz ten i postannictwo zobowiązuje tym bardziej w dobie wielkich i poważnych przemian w dzisiejszym społeczeństwie» (adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 14). Dziś odczuwamy wręcz pilną potrzebę prowadzenia z nową mocą i w odnowiony sposób dzieła ewangelizacji w świecie, w którym zniesienie granic oraz nowe procesy globalizacyjne jeszcze bardziej zbliżają osoby i narody, czy to dzięki rozwojowi środków przekazu, czy ze względu na możliwości częstego i łatwego przemieszczania się pojedynczych osób i grup. W tej nowej sytuacji musimy rozbudzić w sobie, każdy z nas, taki entuzjazm i odwagę, jakie pozwoliły pierwszym wspólnotom chrześcijańskim nieustraszenie głosić ewangeliczną nowość, powtarzając w swym sercu słowa św. Pawła: «Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!» (1 Kor 9, 16).

Temat Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy, który wybrałem w tym roku – «Migracje a nowa ewangelizacja» – zainspirowany jest tą rzeczywistością. Obecne czasy wymagają bowiem od Kościoła prowadzenia nowej ewangelizacji z uwzględnieniem także rozległego i złożo-

nego zjawiska przemieszczania się ludności, poprzez wzmoczenie działalności misyjnej zarówno na obszarach, gdzie Ewangelia jest głoszona po raz pierwszy, jak i w krajach o tradycji chrześcijańskiej.

Bł. Jan Paweł II zachęcał nas, aby «karmić się słowem, aby być 'sługami Słowa' w dziele ewangelizacji (...) [w sytuacji], która staje się coraz trudniejsza i bardziej zróżnicowana w związku z globalizacją oraz powstawaniem nowych i zmieniających współzależności między narodami i kulturami» (list apost. *Novo millennio ineunte*, 40). Migracje wewnętrzne czy do innych krajów – jako sposób poszukiwania lepszych warunków życia lub ucieczka przed groźbą prześladowań, wojen, przemoc, głodu i klęsk żywiołowych – doprowadziły bowiem do nie mającego precedensu wymieszania osób i narodów, rodząc nowe problemy z punktu widzenia nie tylko ludzkiego, ale także etycznego, religijnego i duchowego. Obecne, wyraźnie widoczne skutki sekularyzacji, pojawianie się nowych ruchów sekciarskich, rozpowszechnione zobojętnienie na wiarę chrześcijańską, wyraźna tendencja do fragmentaryczności utrudniają znalezienie jednoczącego punktu odniesienia, który sprzyjałby powstaniu «jednej rodziny braci i sióstr w społeczeństwach, które stają się coraz bardziej wieloetniczne i wielokulturowe, w których także osoby wyznające różne religie dążą do dialogu, aby możliwe było spokojne i owocne współżycie przy poszanowaniu uprawnionych różnic», jak napisałem w ubiegłorocznym Orędziu na ten Światowy Dzień. Znamienne dla naszych czasów są próby usunięcia Boga i nauczania Kościoła z horyzontu życia, podczas gdy szerzą się zwątpienie, sceptycyzm i obojętność, usiłujące nawet wyeliminować wszelkie przejawy społeczne i symboliczne wiary chrześcijańskiej.

W takiej sytuacji migranci, którzy poznali Chrystusa i Go przyjęli, nierzadko skłonni są nie uznawać Go już za ważnego w ich życiu, zagubić sens wiary, nie uważać się już za część Kościoła i często prowadzą życie, w którym nie ma już Chrystusa i Jego Ewangelii. Wyrosli oni wśród ludów naznaczonych przez wiarę chrześcijańską, a często emigrują do krajów, w których chrześcijanie są mniejszością bądź gdzie dawna tradycja wiary przestała być osobistym przekonaniem czy wyznaniem społeczności, a stała się po prostu faktem kulturowym. W tej sytuacji wyzwaniem dla Kościoła staje się niesienie pomocy migrantom w zachowaniu



mocnej wiary, także wtedy, gdy brakuje im oparcia, które mieli w kulturze kraju pochodzenia, a także wypracowanie nowych strategii duszpasterskich oraz metod i języków, sprzyjających istotnej rzeczy, jaką jest przyjmowanie Słowa Bożego. W niektórych przypadkach jest to okazja do głoszenia, że w Jezusie Chrystusie ludzkość dostąpiła udziału w tajemnicy Boga i Jego życia miłości, co otwiera przed nią perspektywę nadziei i pokoju, także dzięki pełnemu szacunkowi dialogowi i konkretnemu świadectwu solidarności, natomiast w innych przypadkach możliwe jest rozbudzenie uspiętego sumienia chrześcijańskiego poprzez odnowione głoszenie Dobrej Nowiny i bardziej konsekwentne życie chrześcijańskie, aby umożliwić odkrycie na nowo piękna spotkania z Chrystusem, który powołuje chrześcijanina do świętości, gdziekolwiek on się znajduje, także na obcej ziemi.

Dzisiejsze zjawisko migracji jest także opatrnościową sposobnością do głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie. Ludzie przybywający z różnych regionów ziemi, którzy jeszcze nie spotkali Jezusa Chrystusa albo znają Go tylko wyrywkowo, proszą o gościnę w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. Konieczne jest znalezienie odpowiednich sposobów, aby mogli oni spotkać i poznać Jezusa Chrystusa i doświadczyć, czym jest nieośniony dar zbawienia, który dla wszystkich jest źródłem «życia w obfitości» (por. J 10, 10); sami migranci mogą w tym względzie odegrać cenną rolę, gdyż oni z kolei mogą stać się «zwiastunami słowa Bożego i świadkami zmartwychwstałego Jezusa, nadziei świata» (adhort. apost. *Verbum Domini*, 105).

ciąg dalszy ze str. 11



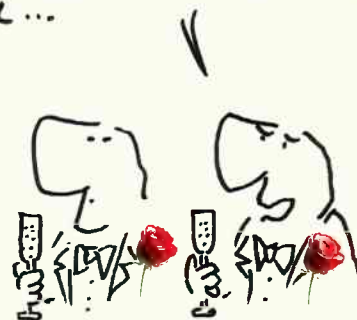
Telegram z... cieniem



Kieśy 10 lat temu w Unii wprowadzono nam w paniałą w półną walutę, strzelały korki od szamana, fi jerwerki i sztuczne jakły ognie. Wśród gimnazjalistów, garwiedzi, politykierów, bankowców i... lichwiarzy wszelkiego choru panowała euforia i entuzjazm! Mimo wzrostu cen, osaczeni propagandą sukcesu ludziska liczyli na jakiś, bliżej nie określony cud ekonomiczny. No, że teraz to ludziom już żyć się będzie dostatnio, i damy

tu, pnia Amerykanom! No cóż, przyznajmy, rzeczywiście bardzo wygodnie jest szwendać się po całym prawie Koniynencie nie wymieniając wciąż franków na marki a tych na korony i znowu na franki, ale na tym właściwie korzyści z euro jakły się kończą, zarówno dla szarych zjadaczy bagietki, jak i dla dużej części go-podarki. Zwłaszcza, iż rychło się okazało, że nasza w półna waluta sta je się coraz bardziej... wirtualna i wraz z dypisaniem jej trzeciego, i kolejnych miejsc po przecinku, swobodnie przepływa na konta zarwodoru-ych graczy giełdow-ych, bankierów i całych tzw. grup kapitałow-ych, obracających - kupujących i - sprzedających - nieistniejącymi pieniędzmi. Ot, to tylko taki ni-jprostszy sposób zrywania więzi i równowagi między kapitałem a produkcją, prowadzący, między wieloma innymi, do dzisiejszego hiper-ki-zyssu. A nam pozostaje z tego nieustająca, od dziesięciu lat in flacja czyli wzrost cen na podstawowe produkty. Euro położyło się cieniem na Euro-pie i... światelka w tunelu nie widać! P.O.

- NIEKTÓRZY PRZEZWADAJĄ,
ŻE WIELKI POST ZACZNIE SIĘ
GRUBO PRZED KONCEM KAR-
NAWAŁU ...



rjs. Leszek Biernacki

KARNAWAŁ 2012

UB.

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Bóg nie trzyma rąk w kieszeniach – str. 4
- Klucz do soboru – str. 5
- W testamencie pozostawił nam pieśń... – str. 9
- Wielki Inny – str. 10
- L'année 2012 – str. 13

W oczekiwaniu na cud

Jerzy Klechta

Polska, Europa, prawie cały cywilizowany świat żyją w kryzysie lub są nim zagrożone. Kryzys ekonomiczny lat trzydziestych XX wieku przelał się przez Amerykę, Europę i Polskę jak lawina, w gruzy obróciły się fortuny, bezrobocie dotknęło większość ludzi pracy. Dzisiejszy kryzys wybuchł w 2008 roku i wciąż trwa, nieraz trochę zwalnia, aby nagle przyspieszyć z jeszcze większą energią. I końca jego nie widać. Prawdopodobnie długo jeszcze go nie zobaczymy.

W ubiegłym stuleciu kryzys dotkliwie zdziętkował wiele grup społecznych. Ale od strony ekonomicznej był dość łatwy do zidentyfikowania. Obecny jest wielopłaszczyznowy. Trawi świat w różnych dziedzinach życia. Co oczywiście nie znaczy, że ten XX-wieczny był łżejszy. Nie był łżejszy. Przy- niósł bowiem Ziemi najstraszliwszą z wojen. Niemcy na fali społecz- nego niezadowolenia i odczuwający po przegranej I wojnie światowej uciążliwość traktatu wersalskiego opowiedzieli się za hitlerowską III Rzeszą. To nie był twór narzucony im siłą. Kryzys ekonomiczny zawsze rodzi jakieś skutki. Hitlerowska idea podbicia Europy, głównie wschodnich jej potaci, z Polską w pierwszym rzędzie, przez większość Niemców została przy- jęta radosnymi wrzaskami.

Obecny kryzys ma inny wymiar. Wojna wydaje się nie zagra- żać Europie. Natomiast perturbacje kapitałowe przerodziły się w cywilizację lęku.

ciąg dalszy ze str. 6



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

II Niedziela Zwykła Rok B

PIERWSZE CZYTANIE

1 Sm 3,3b-10.19

Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela

Samuel spał w przybytku Pana, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: „Oto jestem”. Pobiegł do Helego mówiąc mu: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli odrzekł: „Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać”. Położył się, zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: „Samuelu!” Wstał Samuel i pobiegł do Helego mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Odrzekł mu: „Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać”. Samuel, bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pana nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: „Samuelu!” Wstał, więc i poszedł do Helego, mówiąc: „Oto jestem: przecież mnie wołałeś”. Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł, więc Heli do Samuela: „Idź spać. Gdyby jednak, kto cię wołał, odpowiedz: «Mów, Panie, bo sługa Twój słucha»”. Odszedł Samuel i położył się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanawszy zawołał jak poprzednim razem: „Samuelu, Samuelu!” Samuel odpowiedział: „Mów, bo sługa Twój słucha”. Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 6,13c-15a.17-20

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian
Bracia: Ciało nie jest dla rozpusty, ale dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką, bowiem cenę zostaliście nabyti. Chwalcie, więc Boga w waszym ciele!

EWANGELIA

J 1,35-42

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: „Czego szukacie?” Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi, to znaczy: Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie”. Poszli, więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: „Znaleźliśmy Mesjasza”, to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas”, to znaczy: Piotr. □

Bóg nie trzyma rąk w kieszeniach

Wyobraźmy sobie taki mały pieszy karambol.

Kobieta w średnim wieku, w modnych, za to śliskich bucikach, śpiesząc się i oglądając jednocześnie sklepowe, świąteczne witryny wywinęta klasycznego orła. Miała trochę szczęścia, ale w szoku, zamiast wstać leżała w topniejącym błocie śniegowym. Podeszedł do niej mężczyzna i... – tu zaczyna się dość niecodzienna scena. Bo oto mężczyzna zatrzymuje się przed leżącą kobietą i z rękami w kieszeniach zaczyna do niej mówić. Strofuje ją: Lepszych butów pani nie miała? Przecież to trzeba nie mieć rozumu, by wychodzić w czymś takim w dzisiejszą pogodę. I po co się pani śpieszyła? Trzeba uważać! Kobieta leży, a mężczyzna dalej: Widziałem jak pani patrzy na wystawę.

Pod nogi trzeba się patrzeć! Następnie poucza ją: Na drugi raz więcej ostrożności. I nie spieszyć się. Gdy człowiek się śpieszy to diabeł się cieszy. Potem, dalej trzymając ręce w kieszeniach, pociesza ową kobietę: Szczęście, że nic się nie stało, najwyżej rajstopy podarte. Sukienkę i płaszcz się wypierze.

Co sądzimy o tej scenie? Czy mężczyzna dał tej kobiecie to, czego ona potrzebowała? Czy faktycznie najważniejsze w tym momencie było strofowanie, pouczanie i jeszcze raz pouczanie? Czy ta historia mówi o normalnej sytuacji? Na pewno nie. Normalną sytuacją byłoby podbiegnięcie do tej leżącej kobiety i podniesienie jej z upadku.

Całą tę scenę wymyśliłem i na pewno widać było, że szyta jest ona bardzo grubymi nićmi. Niemniej upierać się będę, że jest to historia bardzo prawdziwa. Relacja między osobami z tej historii jest bowiem dobrym obrazem tego jak BŁĘDNIE wyobrażamy sobie relację między człowiekiem a Bogiem.

Któż z nas w swoim życiu nie wywinął orła? Któż z nas nie wie, co to upadek, co to grzech? Ta leżąca w błocie kobieta to obraz każdego z nas – naszej sytuacji. I zobaczymy, gdzie bardzo często usta-

wiamy Boga. Ustawiamy Go, jako Tego, który obserwuje sytuację, jest nawet blisko. Kim On jednak jest? Jest sędzią, oskarżycielem, mądrością, pouczeniem. Jest może pocieszeniem, ale bardzo tanim, bo tu zamiast słowa pociechy przydałaby się RĘKA pociechy. I ta sytuacja nie dziwi, nie zaskakuje. Jest normą. Tak często widzimy Boga, jako tego, który daje przykazania, daje drogowskaz, mówi jak żyć, ostrzega, ponagla i... trzyma ręce w kieszeniach.

Chcę powiedzieć, że taki Bóg nie jest Bogiem Biblii. Nie ma wiele wspólnego z tym, co On sam objawia o sobie w Bożym słowie. Owszem – Bóg daje przykazania, daje drogowskaz, mówi jak żyć, ostrzega, ponagla, ale nie trzyma rąk w kieszeniach. Święty Piotr mówi o Jezusie: „Przeszedł On dobrze CZYNIĄC I UZDRAWIAJĄC wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.” (Dz. 10, 38b). Dlaczego zrobiliśmy z Niego tylko nauczyciela, który głosi mądrość i zachęca do dobrego życia? On jest nauczycielem i zachęca do dobrego życia, ale też CZYNI dobro, dotyka człowieka i uzdrawia go. Bóg mówi, o swej ogromnej trosce: nie zlamie trzciny nadłamaney, nie zagasi nikłego knotka (w. 3). Mówi, że jest tym, który podtrzymuje (w. 4), który ujmuje za rękę i kształtuje (w. 6). Bóg nie trzyma rąk w kieszeniach. Bóg chce dotykać człowieka. Bóg nie chce być względem nas jakąś abstrakcyjną rzeczywistością zewnętrzną. Jakimś tylko drogowskazem, moralnością, wzorcem. Chce być wewnątrz – On w nas a my w Nim. Chce dotykać, przenikać. Chce, by nasza dłoń znalazła się w jego dłoni. On teraz tę dłoń wyciąga do ciebie. Na pewno nie trzyma jej w kieszeni. □

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski



Upadek – Miłoz Wnukowski

Klucz do Soboru

O kryzysie Kościoła posoborowego, wirusie roku '68 i sprzątaniu po Janie Pawle II rozmowa z ks. Robertem Skrzypczakiem

Ks. Tomasz Jaklewicz: – Podtytuł książki autorstwa Księdza brzmi „kryzys Kościoła posoborowego”. Czy to znaczy, że Sobór Watykański II wprowadził Kościół w stan kryzysu?



Ks. Robert Skrzypczak: – W roku 2012 mija 50 lat od rozpoczęcia soboru. Ta okrągła data oraz dialog z lefebrystami powoduje nasilenie się dyskusji na temat bilansu soboru, a w jej ramach powiększanie się klubu niezadowolonych. Dominują w tym względzie dwie skrajne opinie. Jedni uważają, że sobór był zbyt mocnym przetorem, że jakoby odciął się od dotychczasowej tradycji Kościoła i to spowodowało wiele negatywnych zjawisk. Ta grupa utrzymuje, że dla uzdrowienia sytuacji trzeba zrobić potężny krok do tyłu, do epoki przedsoborowej, jakby posprzątać po soborze.

Druga grupa to pewnie ci, którzy chcą iść za bardzo do przodu?

– To także niezadowoleni, ale z innego powodu. Oni utrzymują, że sobór zatrzymał się w potowie drogi. Twierdzą, że czymś innym był tzw. duch soboru, a czymś innym teksty soborowe, które są efektem pewnego kompromisu. Od razu dodam, że w podejmowaniu uchwał soborowych nie zadowolano się zwykłą większością głosów. Poszukiwano efektu poparcia przeważającego. To była decyzja Pawła VI, któremu zależało na maksymalnej jednomyślności. Dziś w grupie zwanej progresistami pojawia się coraz częściej postulat zwołania Soboru Watykańskiego III, który miałby się zająć problemami rzekomo nierozwiązanymi np. celibatu, etyki małżeńskiej, kapłaństwa kobiet, demokratyzacji Kościoła itd.

Wynikałoby z tego, że dziedzictwo soboru jest niejednoznaczne.

– Myślę, że istotne jest to, co nam zostawił Jan Paweł II w testamencie. Napisał w nim, że „długo jeszcze dane będzie nowym pokoleniom czerpać z tych bogactw, jakimi ten Sobór XX wieku nas obdarował”, co oznacza, że nie został jeszcze całkowicie wprowadzony w życie. Potrzebujemy jednak znalezienia klucza dostępu, jakiegoś rodzaju „password” do odczytania tego soboru. Rabini opowiadają, że Bóg zostawił cały worek kluczy i człowiek musi znaleźć ten właściwy, aby mógł otworzyć Torę. My dziś jesteśmy w analogicznej sytuacji, mamy worek kluczy pochodzących z różnych środowisk kościelnych, teologicznych. Musimy znaleźć ten, który pozwoli nam odczytać sobór z założenia mający wywołać nową wiosnę Kościoła.

Kościół posoborowy na Zachodzie przeżył raczej zimę niż wiosnę. Masowe odejścia z kapłaństwa, pozamykane seminaria, kościoły... Dlaczego tak się stało?

– Bardzo chciałem znaleźć odpowiedź na to pytanie. Spędziłem kilka lat w północnych Włoszech i w Skandynawii. Byłem wstrząśnięty tempem sekularyzowania się chrześcijaństwa, odpływem ludzi z Kościoła, a także brakiem odwagi duchownych, by proponować ludziom Ewangelię w czystej postaci. Tam rozumiałem, jak wielką rolę w przemianie mentalności duchownych i świeckich odegrały wydarzenia z roku 1968. My w Polsce byliśmy zajęci innymi problemami: walką o przetrwanie, wolność. Na Zachodzie studenci wyszli na barykady w imię wyzwolenia człowieka ze wszystkich dotychczasowych struktur traktowanych jako ograniczających ludzką swobodę ciężar. Marksizm był przyjmowany z entuzjazmem. Wystąpiono przeciwko państwu, religii, Kościołowi. Zwalczano wszelkie autorytety. Razem ze studentami maszerowali też duszpasterze akademicki. Spotkałem kapłanów, którzy do dzisiaj noszą w sobie wirusa roku 1968.

Żeby zrozumieć sytuację zachodniego Kościoła, musimy odrobić lekcję historii i zrozumieć to, co działo się na Zachodzie w 1968 r.

Ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)

– Nie musimy się zmuszać do tego, bo dzisiaj uderza w nas w Polsce wtórna fala tego, co się zdarzyło na Zachodzie. Taka jest natura wirusa, że się odradza, mutuje i rozsiewa epidemię.

Jak działa ten wirus?

– Kilka obrazków. W pewnej włoskiej parafii usiadłem w niedzielę w konfesjonale. Ludzie mnie pozdrawiali, ale nikt się nie spowiadał. Wyszedłem ubrudzony z tyłu. Nie wziąłem pod uwagę, że wewnątrz może zalegać wielomiesięczna warstwa kurzu. Potem spostrzegłem, że w wielu kościołach konfesjonaty służą za miejsce na szczotki i mopy. Ksiądz powinien iść z młodzieżą do pizzerii, ale niekoniecznie rozmawiać o Bogu, żeby nikogo „teologicznie” nie przestraszyć. Wielu duszpasterzy ma kłopot z tym, by mówić otwarcie o problemach moralnych, żeby ludzi do siebie nie zniechęcić. Bywałem czasem upominany, że za dużo mówię o Jezusie, o grzechu i nawróceniu, zasmucam ludzi poważnymi kwestiami, podczas gdy zapracowany, ponowoczesny katolik w niedzielę potrzebuje zrelaksować się. Inna scena: Msza św. w Kopenhadze. Proboszcz po „Oto Baranek Boży” odkłada Hostię i wycofuje się. Podchodzi pan z pierwszej ławki i pierwszy bierze Komunię. Okazało się, że to przewodniczący rady parafialnej. Proboszcz jest w niej zaledwie „członkiem”. Reguły demokracji, standardy ze świata polityki mają regulować życie instytucji, która ma cele nadprzyrodzone. Zawaliło się ludziom niebo, nie ma życia wiecznego. Nie ma grzechu, nie ma świętości. Są tylko problemy doczesne, polepszanie warunków bytowych, nic poza tym. Oto nowoczesna antropologia.

Dlaczego wirus roku '68 tak łatwo zainfekował Kościół?

– Po soborze wielu gorliwym ludziom przyświecała szczerza intencja, by otworzyć Kościół na świat współczesny, po to, by zanieść tam Ewangelię. Ale temu otwarciu towarzyszyło niejednokrotnie dostosowanie się do kategorii myślenia i wartościowania tamtych ludzi. Wielu duszpasterzy próbowało przefiltrować Ewangelię tak, by była bardziej lekkostrawna. W efekcie zamiast ewangelizować świat, sami duszpasterze przez tenże świat zostali w negatywny sposób „skatechizowani”. Efekt '68 roku porównuję do biblijnego Balaama. Balak, król Moabu wynajął za pieniądze pogańskiego proroka Balaama, aby ciskał przekleństwa na wędrujący po pustyni lud Izraela, ale Bóg mu na to nie pozwolił. Balaam nie dał za wygraną, wynajął prostytutki i posyłał je do Izraelitów, aby zdemoralizowały od środka naród wybrany. Balaam jest duchem przewrotności. W cywilizowanym zachodnim świecie nikt nie przeszkadza nikomu być chrześcijaninem: miejcie sobie swoje kościoły, sanktuaria, redakcje, wspólnoty, tradycje itd. Ale Balaam zabija w ludziach Chrystusa, życie wieczne, niszczy ich dusze, drąży od środka, zostawia w pustce egzystencjalnej.

ciąg dalszy na str. 8



W oczekiwaniu na cud *ciąg dalszy ze str. 3*
Jesteśmy dziś świadkami nie tylko masowego bezrobocia. Niebezpieczne jest to, że podążamy drogą donikąd. Jest nią rozkład i upadek dotychczasowych reguł gry w europejskim i amerykańskim życiu społecznym, w tym także – co tak dotkliwie odczuwamy na co dzień – na rynku ekonomicznym i finansowym. Z tego zaś bierze się zniechęcenie i lęk. Lęk zaś zawsze staje się żyzną glebą dla chaosu. Będzie jeszcze bardziej wykorzystywany przez politycznych i bankierskich graczy.

U progu 2012 r. nikt nie wie co przyniesie jutro, jakie będą obowiązywać reguły, demokracja zaplątała się we własne sieci. Unia Europejska ma bardzo bogate korzenie. Początki integracji europejskiej sięgają starożytności. Idea integracyjna została zrealizowana już przez Karola Wielkiego, potem powstało Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, aby na setki lat połączyć kraje europejskie pod jednym kierownictwem administracyjnym. Cesarz Otton III marzył o odrodzonej integracji europejskiej pod jego

przywództwem. Bolesław Chrobry miał zostać królem Sklawinii, która tworzyłaby unię obok Rzymu, Galii i Germanii. Dzisiejsza Unia Europejska wyrasta bezpośrednio z idei jedności europejskiej, jej twórcą był minister spraw zagranicznych Francji Robert Schumann. Ogłoszona 9 maja 1950 r. miała zapobiegać konfliktom i jednoczyła tę część Europy, która nie była zniewolona przez Sowieców.

Dziś o tych korzeniach unijnych praktycznie zapomniano. Mimo istniejących struktur (Parlament Europejski, Komisje Europejskie) i tak o wszystkim decyduje „ich dwoje”: kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent Francji Nicolas Sarkozy. Parlament Europejski a tym bardziej rządy państw członkowskich UE to atrapy. Są to jedynie maszynki do głosowania. Poszczególne kraje Europy Unia jest niewątpliwie potrzebna. Rodzi się jednak pytanie, czy obecnie, gdy Stary Kontynent jest obłożony chorymi, gdy drugie dziesięciolecie XXI w. staje się końcem pewnej epoki, zaś Wspólnota przegradza się w zjednoczeniową fikcję, czy w tej sytuacji nie należa-

łoby zrewidować spojrzenia w przyszłość. Émile Durkheim – jeden z twórców francuskiej socjologii pisał: *Jeśli społeczeństwo nie jest zjednoczone, jeśli brakuje mu dyscypliny niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania i jeśli nie potrafi wyartykułować wspólnego celu – jest niczym górka usypana z piasku. Wystarczy delikatny podmuch wiatru, by ją znieść.*

Jak dotąd, na tle europejskiej zapaści gospodarczej, Polska istotnie ma nie najgorszą pozycję. Co prawda wisi nad nami niczym miecza Damoklesa wysoki dług zagraniczny, lecz póki co mieścimy się w dozwolonych parametrach unijnych, i dlatego wszelkie, tak oczekiwane przez wiele grup społecznych podwyżki płac i ulgi dla emerytów oraz matek z dziećmi, rząd wprowadza w żółtym tempie czy też raczej je zawiesza lub wręcz się z ich realizacją wycofuje. Stoimy na rozdrożu. Nie ma we współczesnym świecie możliwości podjęcia samodzielnej drogi ekonomicznej. Taki wariant prowadzi na Białoruś. Stan rzeczy pogarsza fakt, że chora jest nie tylko Europa, chore są również

Z KRAJU

- Dobięło końca półroczne polskie przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Rząd z zadowoleniem podsumował prace, opozycja jest krytyczna. Minister ds. europejskich Dowgiewilcz za trzy największe sukcesy uznał przyjęcie sześć-paku, czyli pakietu sześciu aktów legislacyjnych wznoszących dyscyplinę finansową w UE i strefie euro; oparcie negocjacji nad nowym wieloletnim budżetem UE 2014–2020 na wyjściowej propozycji Komisji Europejskiej z czerwca 2011; utrzymanie idei rozszerzenia Unii. Wg opozycji i ekspertów prezydencja polska została zupełnie zmiażdżona przez kryzys zadłużeniowy: najpierw w Grecji i państwach Południa UE, a potem w całej strefie euro.
- Prezydent w noworocznym orędziu wyemitowanym w TVP1 pozytywnie ocenił polskie przewodnictwo w Radzie UE. Prezydent zaznaczył, że mijający rok to także „trwająca duma z rozwoju i osiągnięć Ojczyzny, z jej rosnącego szacunku i znaczenia na arenie międzynarodowej”.
- Premier Tusk, wracający z Afganistanu, gdzie wraz z ministrem obrony Siemoniakiem odwiedzili polskich żołnierzy, zatrzymał się z powodu złej pogody w stolicy Armenii Erewanie.
- Z powodu „przedawnienia” umorzono śledztwo w sprawie przyjęcia w latach 90. 2 mln \$ łapówki przez b. szefa Urzędu Ochrony Państwa Czempieńskiego. Najpierw było spektakularne aresztowanie, teraz również spektakularne umorzenie sprawy „ojca założyciela PO” rodem ze służb specjalnych PRL.
- Prezydent Komorowski przedłużył do końca czerwca 2012 r. misję polskich żołnierzy w Kosowie, Macedonii oraz Bośni i Hercegowinie.
- Wiceminister odpowiedzialny za policję i BOR odchodzi z rządu. Wiceszef msw Rapacki nie podał przyczyn swojej dymisji.
- „Refundacja do decyzji NFZ” – takie pieczętki

na receptach stawiają lekarze, którzy rozpoczęli protest dotyczący nowych przepisów. Zapowiedzieli też, że nie będą określać poziomu refundacji leków. W Aptekach trwał bałagan spowodowany nową listą refundowanych leków.

- Premier Tusk zapowiedział, że lekarze, którzy „będą zachowywali się niegodnie i będą utrudniali pacjentom życie, będą podlegali konsekwencjom”.
- Sejm zajmie się projektem ustawy pozwalającej na powrót do ojczyzny potomkom Polaków deportowanych do b. Związku Sowieckiego.
- Z Warszawy do Gdyni pociąg jedzie 2,15 h, mamy 2890 km dróg ekspresowych, rocznie powstaje 170 tys. mieszkań. Tak według „Strategicznego planu rządu” miało być po 1500 dniach rządów Tuska. Po 1500 dniach rządu: ze stolicy na Pomorze dotrzemy pociągiem w 5 godz. 55 min., jest niecałe 800 km dróg ekspresowych, w 2011 r. powstało mniej niż 130 tys. mieszkań.
- Ojciec św. Benedykt XVI przyjął rezygnację bp. Ryszarda Karpińskiego z pełnienia posługi biskupa pomocniczego archidiecezji lubelskiej.
- Instytut Pamięci Narodowej musiał okroić projekt swojego budżetu o 25 mln zł. Jest to skutek autokorekty przestanej do Ministerstwa Finansów.
- Były prezes zus Sylwester R. oraz kilku byłych dyrektorów oddziałów zus będzie odpowiadać przed sądem m.in. za korupcję.
- Forum Młodych PiS zwróciło się do premiera Tuska z apelem o wptynięcie na podległych mu ministrów i urzędników samorządowych, by zaprzestali finansowego wspierania lewackiego środowiska Krytyki Politycznej.
- PSL zapowiada złożenie projektu dającego rodzicom wybór, czy postać sześciolatka do szkoły.
- Radni Częstochowy uchwalili budżet na przyszły rok: miasto przeznaczy 110 tys. zł na dofinansowanie zabiegów in vitro. Pomysłodawcą jest prezy-

dent miasta Matujaszczuk (SLD).

- Palikot nie będzie miał zarzutów za ukrycie części majątku. Śledczy uznali, że popełnił „nieumyślny błąd”.
- Demokraci.pl, czyli resztówka po Unii Wolności ma się połączyć z Palikociarnią. Dawna partia Geremka i Mazowieckiego zostaje sprowadzona do roli kolejnego z palikotowych gadżetów.
- W 2011 r. zadłużenie Polski wzrosło wobec 2010 r., ale nie przekroczyło 54% PKB. Byłoby jednak wyższe, gdyby nie interwencje na rynku walutowym i odkup bonów, czyli kreatywna księgowość ministra Rostowskiego.
- Opolski Sąd Rejonowy zarejestrował Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej.
- Premier i jego kancelaria szlifują języki obce. Tusk odbędzie w przyszłym roku 400 godzin indywidualnych lekcji. Kancelaria jako uzasadnienie podaje m.in. kończąca się właśnie... prezydencję w UE.
- W Belwederze z udziałem Anny Komorowskiej oraz szefa Kancelarii Prezydenta Michałowskiego odbyła się uroczystość zapalenia świec chanukowych.
- Solidarna Polska chce, by Europejczycy sami zdecydowali w referendum, czy zawiesić do 2020 r. realizację pakietu klimatycznego. Potrzeba do tego poparcia w postaci miliona podpisów w siedmiu krajach UE.
- Resort pracy chce wydłużyć do 67. roku życia czas pracy nie tylko ubezpieczonych w zus, ale też rolników z KRUS oraz śledczych i sędziów.
- Żyjące na Podkarpaciu niedźwiedzie nadal są aktywne i nie zapadły w sen zimowy...
- 240 pożarów gasili strażacy w całym kraju podczas sylwestrowej nocy. W Sylwestra zginęły cztery osoby, a 15 zostało rannych. Wiele z interwencji to efekt źle odpalonych petard. □

Stany Zjednoczone. Mimo pewnych zahamowań ciągle świetnie pod względem wzrostu ekonomicznego trzymają się autokratyczne Chiny. Czy nie jest to największy paradoks naszych czasów? Czy nie jest to policzek dany cywilizowanemu światu, który tak dalece i tak głęboko odszedł od ideałów demokracji, że znalazł się w stanie powolnego rozkładu, zaś chiński reżim trzymający na smyczy wielomilionowy naród odnosi gospodarcze i finansowe sukcesy. Stany Zjednoczone nie tak dawno poprosiły pekińskich dyktatorów o... finansowe wsparcie! Liberalna demokracja ponosi porażkę za porażką. Jakie jest wyjście z sytuacji? Jest ono możliwe jedynie drogą solidarnego wysiłku całego cywilizowanego świata. Ale skoro ten świat załamuje się, gdzie szukać ratunku?

Świat polityków i biznesmenów, a oni nami rządzą, niezależnie od tego czy mieszkamy w Paryżu, czy w Warszawie, zamknął się w wieży z kości stoniowej. W istocie my im nie jesteśmy na nic potrzebni (poza oddaniem głosu, aby wygrali wybory i po

to, abyśmy płacili podatki). Jesteśmy dla nich jedynie kulą u nogi. Z pełną wzajemnością. My również chętnie byśmy z nich zrezygnowali, szkopał w tym, że to oni a nie my posiadają klucze do sejfów bankowych, militarnych i wszystkich innych. Pojęcie dobra ogółu to dziś utopia. Jeden ze znanych publicystów krajowych dowodzi, że w cywilizacji lęku, gęstnieje atmosfera fin de siecle' u, choć przecież bieżące stulecie dopiero się zaczęło. Jego zdaniem stoimy w obliczu utraty wszystkiego, dostownie wszystkiego. Temu czarnemu scenariuszowi rządzący w naszym kraju przeciwstawiają propagandę sukcesu. Są jak nasi kibice, którzy po kolejnym przegranej, kiepsko granej meczu narodowej jedenastki krzyczą: *Nic się nie stało! Nic się nie stało!*

Czy Polska jest w stanie wybić się na miarę naszych aspiracji i marzeń? Co nas może uratować od katastroficznych prognoz? Przypuszczam, że najlepiej wypadniemy, jeśli będziemy liczyć na cud. □

Jerzy Klechta



ZE ŚWIATA

- Rosja, Białoruś i Kazachstan od stycznia tworzą jedną przestrzeń gospodarczą. To początek tzw. Unii Eurazjatyckiej.
- Czechy państwowymi uroczystościami pogrzebowymi w katedrze św. Wita pożegnali byłego prezydenta Vaclava Havla. Czeski prymas abp Duka dziękował zmarłemu za przyniesioną krajowi wolność. Na uroczystości nie pojawił się prezydent Komorowski, który miał mieć chore gardło. Zastąpił go Wałęsa. Jak się okazało chore gardło nie przeszkodziło Komorowskiemu nagrać wywiadu dla tv...
- Prezydenturę UE przejęła Dania. Podobnie jak Warszawa, Kopenhaga nie będzie miała wielkiego wpływu na strefę euro.
- Prezydent Francji Sarkozy spotyka się w Berlinie z kanclerz Niemiec Merkel, aby omówić przygotowania do kolejnego szczytu UE. Zarówno Francji jak i Niemcom grozi utrata najwyższej wiarygodności kredytowej AAA.
- Krytyka UE w orędziu do narodu prezydenta Klasua. Czeski przywódca mówił m.in.: „nie spełnity się nierealne oczekiwania związane ze wstąpieniem do UE”. Klaus ostrzegł, że Czechy, zmierzają według niego w „umiarkowanie pozytywnym kierunku”, ale też mogą popaść w recesję. Jak zaznaczył, problemy gospodarcze niektórych państw Europy mogą się jeszcze pogłębić w 2012 r. i wywołać nową falę recesji na całym kontynencie.
- W Grecji pierwszy w nowym roku strajk zorganizowali farmaceuci i lekarze. Protestują przeciwko rządowemu reformom systemu opieki zdrowotnej, w tym obniżkom cen leków.
- Na Węgrzech weszła w życie ustawa przeformowana przez premiera Orbana, na mocy której w kraju obowiązować będzie najwyższy w UE podatek VAT wynoszący 27%.
- Zamiast stowarzyszenia z UE wydarzeniem końca roku na Ukrainie stało się przeniesienie Julii Tymo-

- shenko z więzienia do kolonii karnej pod Charkowem.
- Święty Synod bułgarskiej Cerkwi prawosławnej zgodził się na lustrację duchowieństwa i udostępnił komisji badającej archiwa służb specjalnych z czasów komunizmu dane osobowe duchownych.
- Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl uznał, że spoteczne, antyrządowe protesty, do których dochodzi od niedawna na ulicach rosyjskich miast, są „zgodną z prawem, negatywną reakcją na korupcję”. Również część prawosławnych duchownych zaczęła krytykować rząd Putin, co jest w Rosji nowością.
- Płaca minimalna na Białorusi wzrasta do miliona rubli białoruskich (ok. 100 euro) i jest ponad dwa razy wyższa niż na początku roku. Ceny rosną na Białorusi systematycznie, a inflacja od początku 2011 r. wyniosła 104 proc.
- Rządy na całym świecie zadłużone są obecnie na około 33 biliony euro. Z tej kwoty ponad jedna trzecia to dług krajów europejskich. W tym roku będą one musiały wykupić obligacje i bonny skarbowe za ponad 1,9 biliona euro! Oznacza to, że w 2012 r. w Europie trzeba spłacić ponad 10% wszystkich długów. Niemal 60% tej kwoty przypada na trzy największe państwa: Niemcy, Francję i Włochy.
- Brazylia wyprzedziła Wielką Brytanię. Słabnie gospodarcza potęga Europy. Miejsce zachodnich gospodarek zajmują tzw. rynki wschodzące. Gospodarka 200-milionowej Brazylii rozwija się na fali dodatniego salda handlowego z Chinami. W zeszłym roku rozwijała się w tempie 7,5 proc.
- Marynarka wojenna Iranu poinformowała, że podczas ćwiczeń na wodach wokół cieśniny Ormuz przetestowała m.in. pocisk dalekiego zasięgu klasy ziemia-woda. Mewery dotyczyły blokady cieśniny Ormuz przez Iran.
- Wilno nie ponosi winy za napięcia w stosunkach polsko-litewskich – powiedział szef litewskiej dyplomacji Ažubalis. Jego zdaniem to sami Polacy

- „zapędzili się w ślepią uliczkę” i wyjście z zaistniałej sytuacji jest trudne. Ostatnio głównym powodem napięć jest sprawa ustawy oświatowej, przeciwko której protestują Polacy na Litwie.
- Cztery byli europostawie PiS, a obecnie Solidarnej Polski: Ziobro, Cymański, Kurski i Włoso-wicz przeszli z frakcji Europejskich Konserwaty-stów i Reformatorów do frakcji Europa Wolności i Demokracji w PE.
- W Rzymie w wieku 91 lat zmarł Jerzy Kluger – żydowski, szkolny kolega Jana Pawła II.
- Sondaż dla „Zierka Info” wykazał, że pozytywnie odnosi się do Polski 68% Białorusinów. Białorusini najbardziej jednak lubią Rosjan (80%).
- Od początku 2012 r. władze Litwy rozpoczęły wydłużanie wieku emerytalnego, aż w 2026 r. będzie on wynosił zarówno dla kobiet jak i mężczyzn – 65 lat. Zgodnie z przyjętą reformą wiek emerytalny będzie się teraz wydłużał dla kobiet każdego roku o cztery miesiące, a dla mężczyzn – o dwa miesiące.
- Księżę Palmę, mąż młodszej córki króla Hiszpanii, został oskarżony o sprzeniewierzenie funduszy publicznych, oszustwa i fałszowanie rachunków.
- Hiszpański dwór królewski po raz pierwszy w historii ujawnił swoje finanse. Król Juan Carlos otrzymuje rocznie 293 tys. euro brutto.
- 5 mln euro przekaże w ciągu pięciu lat Francja na fundusz wieczysty Fundacji Auschwitz-Birkenau, z którego finansowane będą prace konserwatorskie w byłym niemieckim obozie Auschwitz.
- Stany Zjednoczone zgodziły się wesprzeć rząd Izraela dodatkową kwotą 235 mln\$ na sfinansowanie systemu przechwytywania rakiet.
- Kubańskie władze ogłosiły amnestię dla 2 000 więźniów, w tym także obywateli. Decyzja, jak napisała kubańska agencja prasowa ACN, jest „humanitarnym i suwerennym gestem”. Ma jednak związek z wizytą na wyspie Ojca św. Benedykta XVI. □

Klucz do soboru

ciąg dalszy ze str. 5

Człowiek traci perspektywę nieba. Chrześcijaństwo jest prezentowane jako system wartości, w którym nie ma już osobowego i zbawiającego Boga, nie ma też zmartwychwstałego Chrystusa, który kocha i wyrwa z grzechu człowieka. Lecz same wartości, choćby najlepiej brzmiące, jak miłość, solidarność, wolność pojawiają się także na ustach prelegentów komunistycznych czy piewów liberalnego laicyzmu, i człowiek traci orientację. Chrześcijaństwo bez żywego, odważnie głoszonego i przekazywanego w sakramentach Jezusa Chrystusa staje się co najwyżej światopoglądem. A światopogląd można potraktować jako jedną z opcji, ku której można się ewentualnie przychylić. Tymczasem spotkanie z Osobą domaga się zajęcia stanowiska: albo w nie wchodzisz, albo nie. Wracając do pytania: fenomen roku 1968 natożył się na entuzjazm odnowy soborowej i wielu uznało, że to jest to samo. Te dwa nurtu się pomieszały. Stąd zamęt. My byliśmy jakoś przed tym chronieni. Ksiądz prymas Wyszyński słusznie uważał, że odnowa soborowa powinna być wprowadzana w Polsce roztropnie i stopniowo. Wiedział, że w sytuacji kiedy Kościół jest prześladowany, nie można sobie pozwolić na ostabienie tkanki Kościoła procedurami reformowania.

Posoborowe zamieszanie było także osobistym dramatem papieża Pawła VI.

– Rok '68 oznacza także rewolucję seksualną, która podryfowała w stronę uwolnienia seksualności od wszystkich ograniczeń w myśl hasła „zakazane zakazywać”. 6 sierpnia 1968 roku Paweł VI ogłosił encyklikę „Humanae vitae”, w której wyłożył naukę Kościoła na temat etyki seksualnej oraz godności przekazywania życia, co wiązało się ze sprzeciwem wobec antykoncepcji. Reakcja na encyklikę uderzyła w papieża nie tylko z zewnątrz, czego należało się spodziewać, ale także ze strony wielu środowisk katolickich. Paweł VI nie napisał już więcej żadnej encykliki.

Owce pogryzły pasterza. To tytuł rozdziału w książce. Czy to nie za mocne?

– To był rodzaj agresji przeciwko ojcu, podważenie autorytetu Piotra w Kościele i samej instytucji jego Urzędu Nauczycielskiego. Bolało Pawła VI najbardziej to, że niektórzy biskupi, dawni ojcowie soborowi, odwrócili się od niego, np. kard. Suenens z Belgii czy kard. Alfrink z Holandii. Byli biskupi, którzy spodziewali się, że papież „ustąpi” w sprawie antykoncepcji np. bp Albino Luciani (późniejszy Jan Paweł I), ale w momencie, kiedy Paweł VI się wypowiedział, natychmiast się temu poddali, zachęcając też swoich diecezjan do pokornego przyjęcia woli Piotra. Wielu teologów stawiało papieżowi ocenę niedostateczną z kompetencji do pełnienia urzędu, pojawiały się również aroganckie żądania jego dymisji. To uderzyło nie tylko osobiście w papieża, ale w ogóle w autorytet Kościoła. Postępowała erozja świadomości katolików: do nauczania papieskiego nie podchodzono już jak do wyrażonej prawdy, a co najwyżej jak do jednej z opinii.

W tym kontekście pontyfikat Jana Pawła II był jakby kotłem ratunkowym rzuconym Kościołowi przez Boga.

– Gorzki smak kryzysu odczuwano powszechnie. Po śmierci Jana Pawła I pojawiały się w Kościele dramatyczne apele o wybór papieża charyzmatycznego i świętego. I otrzymaliśmy Jana Pawła II, który odbudował autorytet Piotra siłą swojej wiary, osobowości i także siłą swojego cierpienia. Dał nowy impuls chrześcijańskiej misji w świecie i, spełniając pragnienie soboru, pokazał piękną twarz Kościoła. Oczywiście, nie wszystkim mogło się to podobać. Mam wrażenie, że niektórzy dzisiaj mieliby ochotę posprzątać po Janie Pawle II.

Co to znaczy posprzątać po Janie Pawle II?

– Pogrzać pamięć Jana Pawła II między gadżetami i pomnikami. Albo wystać go w kosmos, czyli kanonizować. Słyszałem takie głosy, że im wyżej jest na ołtarzach, tym bardziej będzie od nas odle-

gły. Jan Paweł II przywrócił wielu chrześcijanom wiarę w moc ich powołania w świecie, wyleczył nas z kompleksu niższości wobec tych, którzy chcieliby nas nakryć moherową narzutką i odestać do muzeum sztuki ludowej. Wierzył, że Bóg dał swemu Kościołowi impuls do działania przez Sobór Watykański II, który nazywał „wydarzeniem opatrnościowym” i „pewną busolą” w nowe stulecie. Zainicjował odważnie nową ewangelizację świata, nie dając sobie spoczynku aż do ostatnich lat swego życia. Nie był optymistą. Optymizm czy pesymizm to powierzchowne stanowiska. Był prorokiem: widział „nową wiosnę” Kościoła; był przekonany, że zbawienie świata przejdzie przez odnowioną chrześcijańską rodzinę; jeżeli chodzi o działalność misyjną Kościoła, twierdził, że trzecie tysiąclecie będzie należało do Azji; podbił serca młodzieży dla Chrystusa i Ewangelii. Mam wrażenie, że kryzys gdzieś przeczekał epokę Jana Pawła II i tak, jak niegdyś zwał się na plecy Pawła VI, dzisiaj uderza całą siłą w Benedykta XVI, chcąc wywołać w katolikach efekt „acedii”, czyli duchowego zniechęcenia. Do posprzątania po tamtym papieżu jest, rzecz jasna, wielu chętnych w Polsce, bo to kraj zamieszany przez ludzi, którzy najwięcej zyskali na Janie Pawle II. Tego nie można tak zostawić.

Czy Kościół w Polsce musi przejść spóźniony kryzys posoborowy?

– Wirus roku '68 już teraz w Kościele polskim buduje przepaść między katolikami a ich pasterzami. Wielu katolików wyrabia sobie pojęcie o Bogu i Kościele nie tyle słuchając tych, którzy głoszą Ewangelię, ile tych, którzy występują w środkach masowego przekazu. Wpadamy w niebezpieczne samozadowolenie, powtarzamy „u nas kryzysu nie ma, bo mamy kościoły pełne ludzi”. Z uporem wracam do niebezpieczeństwa Balaama: możemy mieć pełne kościoły, ale pustych ludzi. Ludzi z poczuciem tożsamości związanej raczej z tradycją narodową niż z Jezusem Chrystusem. Pokolenie Jana Pawła II to są obecni trzydziesto- i czterdziestolatkowie, ale epokowy przetom widać dziś wśród nastolatków. To już jest pokolenie Facebooka, które zdaje się nie potrzebować osobowego spotkania, wspólnoty, dotyku sakramentu. To pokolenie komunikuje się przez ekran. Tam znajdują szczęście, które można sobie dostarczać, manipulując klawiaturą.

To wszystko, co ksiądz mówi, nie brzmi zbyt optymistycznie.

– Kryzys ma zawsze dwa bieguny. W języku chińskim słowo „kryzys” jest zbudowane z dwóch członów: jeden oznacza zagrożenie, a drugi nadzieję. Może Bóg chce zmusić Kościół, by przeżył właściwie sobór? W pierwszym wystąpieniu na soborze w 1962 roku bp Wojtyła domagał się przywrócenia inicjacji chrześcijańskiej i katechumenatu, dzięki którym chrześcijanin odkryje na nowo swój chrzest, czyli trwałą tożsamość w zmieniającym się świecie. Alarmował, że nie pomogą zmiany struktur, nowe prądy teologiczne, plany i hasła duszpasterskie, jeśli Kościół nie będzie miał metody, by zakorzeniać ludzi w Chrystusa, w Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Znam księdza, któremu – gdy przekonywał mnie do cudownej diety – dostownie oczy płonęły. Zbyt mało, być może, mamy duszpasterzy i świeckich, którzy mają iskry w oczach, gdy mówią o Jezusie Chrystusie. Potrzebujemy odkrycia Jezusa żyjącego i działającego w Kościele. Każda mroczna epoka w Kościele

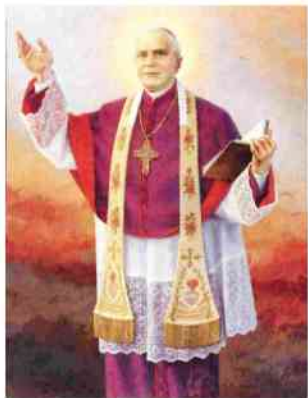


kończyła się wysypem świętych. I dziś też: z jednej strony jesteśmy poranionym i zakompleksionym pokoleniem katolików, z drugiej zaś wyrastają pośród nas, jak krokusy na wiosnę, nowi święci: bł. Matka Teresa – noblistka, Jan Paweł II – santo subito, ojciec Pio – największy psychoanalityk XX wieku, siostra Faustyna – doktor Kościoła od miłosierdzia, ks. Jerzy Popiełuszko – męczennik prostego duszpasterzowania. Pan Bóg uratuje Kościół świętymi. Jest nadzieja! □

W testamencie pozostawił nam pieśń...

s. Ligia Bender

Jak grający na lutni jednym palcem dotyka struny grubszej, resztą zaś strun mniejszych, tak jednak, że stąd miła harmonia powstaje: podobnie i ty wszystkie uczucia i myśli, które cię ciągną do stworzeń, tak staraj się nastroić, by cię podnosiły do Boga i zlewały się w świętą melodię. (św. J. S. Pelczar)



Postać św. Józefa Sebastiana znana jest już czytelnikom *Głosu Katolickiego*. Niejednokrotnie była przedstawiana przez duchowe córki – Siostry Sercanki; wszak to założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Warto jeszcze bliżej przyjrzeć się tej postaci, która towarzyszy na codziennej drodze każdej siostrze. Proponuję, aby spojrzeć na św. Józefa Pelczara – naszego Ojca, jako na człowieka, którego serce było przepięknie pieśnią wdzięczności dla Boga i dla ludzi. Z tego wynikały jego konkretne poczynania i decyzje w trosce o śpiew kościelny. Nie był muzykologiem i nie

miął wykształcenia muzycznego. A jednak swoimi refleksjami zawstydziłby niejednego teoretyka i praktyka muzyki. Zatem zobaczmy...

Srodowisko rodzinne i lata nauki

Kształtowanie muzycznej wrażliwości małego Józefa zaczęło się od słuchania i naśladowania śpiewu domowego matki i ojca. Rodzice codziennie śpiewali lub odmawiali *Godzinki*. Jako mały chłopiec wielokrotnie towarzyszył rodzicom w pielgrzymkach do sanktuariów maryjnych. Tam zetknął się z pieśniami ludowymi i pielgrzymkowymi. W szkole doszły do tego pieśni patriotyczne, nauczane mimo zakazów, a w kościele – eucharystyczne, które łatwo zapamiętywał.

Śpiewniczek

Został napisany przez Józefa Sebastiana w latach 1861–63 w czasie studiów seminaryjnych i zawiera powszechnie znane i śpiewane pieśni. Co do niektórych można przypuszczać, że on sam był ich autorem. Ten osobliwy zbiorek pieśni – *Śpiewniczek* (jak go sam zatytułował) to wyraz głębokiej pobożności i hołdu składanego Bogu i Najśw. Maryi Pannie. Zamieścił w nim aż czterdzieści trzy pieśni maryjne, wobec czego stanowią one jego przeważającą część. Napotyamy tam również inne pieśni mszalne, tchnące głęboką czcią i uwielbieniem Boga oraz pieśni z motywem modlitwy za Ojczyznę, m.in. pieśń *Z tej naszej nędzy uciśnionej ziemi*, i wzbogaconą o nowe zwrotki pieśń *„Boże, coś Polskę”*. Obecnie, gdy przeżywamy czas, kiedy w kościele śpiewa się kolędy, warto zacytować zwrotkę jednej z nich, znajdującą się w *Śpiewniczku*; zawiera szczególną prośbę za Ojczyznę.

*Przez Twe Narodzenie, Jezu Drogi Panie,
Dajże całej Polsce świetne zmartwychwstanie.
Zwaśnionych braci połącz jednością,
A nas obdaruj świętą wolnością.
O, dajże nam, Panie, niech Polska powstanie.*

Biskupia troska o muzykę

Szczytowym okresem dzielenia się bogactwem ducha, przejawiającym się w zatroskaniu o piękny śpiew i liturgię była biskupia postuga Józefa Sebastiana w diecezji przemyskiej. W trosce o podniesienie poziomu śpiewu kościelnego zreorganizował istniejącą w Przemysku od 1838 r. szkołę organistowską. To z jego inicjatywą w 1907 r. Sale-

zanie przybyli do Przemysła. 1 listopada 1916 r. rozpoczęła swoją działalność Szkoła Organistowska Towarzystwa Salezjańskiego. Jej celem było przygotowanie wykwalifikowanej kadry organistowskiej.

Do najważniejszych działań na polu muzyki w okresie biskupiej postugi Józefa Sebastiana Pelczara należał jego wkład w tworzenie dokumentów synodalnych dotyczących spraw muzyki. Były one odpowiedzią na wskazówki Papieża Leona XIII i Piusa X odnośnie do sytuacji muzyki kościelnej tego okresu.

Żarliwy Piewca Maryi

W swoich książkach św. Józef Sebastian wielokrotnie postugiwat się terminami wziętymi ze świata muzyki. Zwłaszcza język muzyczny – poetycki, którego używał dla wystawiania Niepokalanej Matki Kościoła, stawia go w rzędzie „literackich piewców” Maryi.

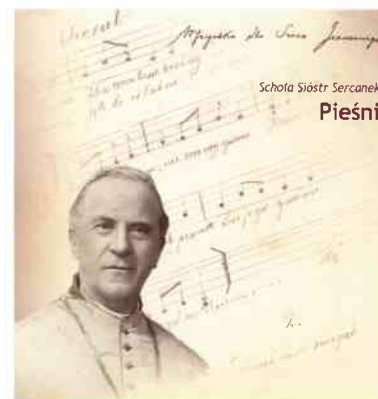
Zwracając uwagę na religijną siłę narodu w jego historycznych dziejach, pisze: „Wspaniała to niejako harfa, brząca rozgłośnym a nieustannym hymnem na chwałę Bożą; jedną zaś z najmiłszych i najdzwięczniejszych jej strun było nabożeństwo do Najświętszej Panny”.

Józef Sebastian wzywa, aby czcić Maryję Jej pieśnią Magnificat, ponieważ pieśń ta wyraża najgłębszą pokorę i najwyższe uwielbienie Boga. Zachęca także gorąco: „O wróćcie, bracia, do staropolskiej pobożności, którą się dawni ojcowie szczylic, wróćcie do różańca, do szkaplerza, do Godzinek, a wróci dawny obyczaj i dawny dostatek”.

I nas żyjących na progu nowego wieku św. Józef Sebastian zachęca; Lecz *niech chlubą twoją i zadaniem życia będzie przyczyniać się według sił do uwielbienia Pana Boga, do oświetlenia Kościoła i ojczyzny, do podniesienia dobra społecznego, do ulżenia nędzy współbraci*. A w innym miejscu podpowiada: *A więc i ty słuchaj chętnie pieśni nabożnych i sam śpiewaj Bogu na chwałę, nie tylko w kościele, ale także w domu*. Jako jeden z wielu głosów współbrzmiających w chórze zapewnia Matkę Zbawiciela: „Odtąd, jako wierni poddani, chcemy Twoich i Syna Twego rozkazów pilnie słuchać, w Twoich pałacach, co dzień pełnić strażę, Twój szkaplerz lub medalik nosić na piersiach, jakby tarczę, Twój różaniec mieć w ręku, jakby miecz, Twoje Imię chować w sercu, jakby hasło wojenne, a tak szerzyć według sił chwałę Bożą i cześć Twoją, by nią brzmiała cała ziemia polska”.

Śpiew kościelny i muzyka były językiem, jakim często postugiwat się św. Ojciec Józef Pelczar. Ta zachęta i nas wzywa do świadectwa poprzez nasz śpiew podczas liturgii, a także śpiew w domu:

np. śpiew kolęd w okresie od Wigilii Uroczystości Bożego Narodzenia aż do 2 lutego (wg tradycji polskiej). Dzięki temu dzieci czerpią z przykładu i jak kwiat rozwija się kultura muzyczna pielęgnowana w domu. Należałoby również uczynić wszystko, aby liturgia w naszych kościołach i kaplicach była przekazem prawdziwego piękna. Niech św. Józef Sebastian w tej twórczej pracy nam towarzyszy. □



MOJE WIERSZE

Niech będzie

*Niech nam
będzie
tak
o sobie*

*Niech się darzy
niebanalnie
czasami świątecznie
i nie-świętecznie,
ale zawsze
i na zawsze*

Na Jego podwórku

Niech będzie!

ks. Tomasz Tobys SChr



Wielki Inny

rozmowa z pisarzem Jean Raspalem

– Jest Pan autorem 35 książek, w tym 12 powieści. W roku 1973 ukazał się „Obóz Świętych”, najbardziej znana, kontrowersyjna, jednocześnie prorocza powieść, opisująca inwazję milionów imigrantów na Francję i jej dewastatorskie konsekwencje. W roku ubiegłym wyszło jej drugie wydanie. Co zainspirowało Pana do jej napisania?

– Na początku lat siedemdziesiątych problem imigracji zaczął się dopiero pojawiać. Mało kto był wówczas świadom jej niebezpieczeństwa. Była to komfortowa, spokojna epoka Georges'a Pompidou. „Obóz Świętych” pisałem w latach 1971–1972 w Boullouris, w wielkiej willi pochodzącej z końca XIX wieku, nazywanej „Zamkiem”, którą mi wypożyczono. Z okna biblioteki, gdzie pracowałem, rozpościerał się widok na piękną, ogromną plażę. Pewnego ranka, patrząc przez okno, zadałem sobie pytanie: „A jeżeli oni przybędą tu?”. Nie widziałem kim mają być ci „oni”, ale wydawało się mi się czymś oczywistym, że będą to biedni ludzie z południa, którzy pewnego dnia ruszą w drogę ku bogatym brzegom i otwartym granicom naszych państw. Tak to się zaczęło. Nie miałem żadnego pomysłu co dalej, ale i na drugi dzień nie przestawałem pisać.

– Czy oni już przybyli?

– Tak, nie w sposób, w jaki opisuję w „Obozie Świętych”, ale stopniowo przez wiele lat. Tacy sami imigranci jak w mojej książce. Nieszczęśliwi ludzie wypędzeni przez nędzę; całe rodziny z kobietami i dziećmi docierające do naszych granic, przyciągane przez „Ziemie Obiecane”. Wywołują litość, są słabi i bezbroni, ale ich siłą jest liczebność. Skoro są już u nas, we Francji, ziemi azylu i gościnności, to czy trzeba ich przyjąć, ryzykując napływ innych, którzy pójdą w ich ślady? Co robić? Odebrać im siebie, ale w jaki sposób? Zamknąć w obozach za drutami? Użyć siły wobec bezbronnych? Strzelać do nich? Kto posłucha takiego rozkazu? Nikt teraz już nie stawia takich pytań, bo chyba jest już za późno...

– Stajemy przed realnym niebezpieczeństwem?

– W latach 2045–2050, a więc już niedługo, dojdzie do przewrotu demograficznego. We Francji i u jej sąsiadów, w obszarach zurbanizowanych gdzie żyje dwie trzecie populacji, 50 procent ich mieszkańców w wieku poniżej 55 roku życia będzie pochodzenia pozaeuropejskiego. Procent ten będzie się zwiększać, bo do obecnych siedmiu miliardów ludzi na świecie dotychczas w tym czasie kolejne, dwa lub trzy miliardy, głównie w Afryce i Azji, czemu Europa nie może się przeciwstawić z racji swojej znikomej rozrodczości i starzeniu się społeczeństwa.



W tej sytuacji, obecna „wizualna mniejszość” stanie się większością i nie będzie żadnych środków, oprócz tych nie do przyjęcia, by odwrócić tę tendencję.

– Francuscy politycy nie są świadomi tego niebezpieczeństwa?

– Politycy zarówno prawicy jak i lewicy uprawiają podwójne myślenie: co innego mówią w rozmowach prywatnych, a co innego wynika z podejmowanych przez nich decyzji. Zachowują się jak chorągiewki na wietrze. W obliczu hasty medialnej, artystycznej, uniwersyteckiej, literackiej, prawniczej, naukowej, nauczycielskiej, stowarzyszeniowej, boją się być skazani na śmierć cywilną, bo mają po przeciwnej stronie groźną falangę wyrosłą na naszym własnym narodzie i zaangażowaną dobrowolnie w służbie (parafrazując Orwella) Big Other (Wielkiego Innego).

– Kim jest Wielki Inny?

– Jest pierwotnym synem dominującego myślenia. On was widzi, kontroluje. Dysponuje wszędzie tysiącami głosów, oczu i uszu. Wkrada się do sumień. Opanowuje dobroczynne dusze. Sieje wątpliwości u najbardziej prostolinijnych. Tak jak kiedyś Lenin, mówi o tłumie: „pożyteczni idioci”. Jego słowo jest niezależne, samodzielne, a postuszny naród idzie za nim, zahipnotyzowany, znieczulony, nadziany anielskimi pewnikami...

– Jaki jest pierwszy cel Wielkiego Innego?

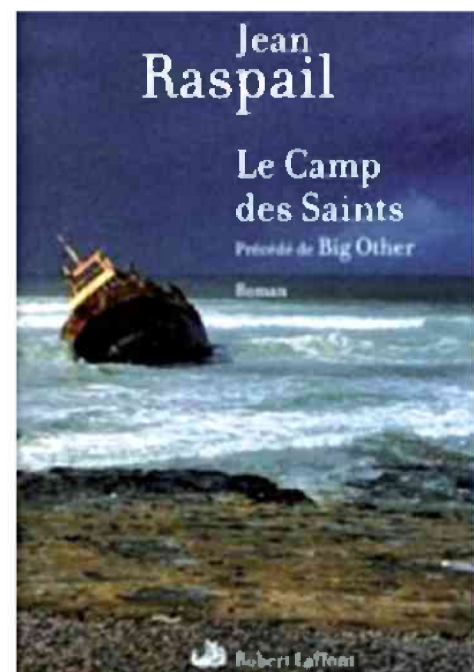
– Przede wszystkim zatożyć pętlę na szyję „rdzennym Francuzom”, by oczyścić definitywnie teren. Trzeba było na to trochę czasu, ale harówka zbliża się do końca. Ostatnia salwa została wystrzelona na początku 2010 r. przez ówczesnego ministra ds. imigracji i integracji, Erica Bessona, który oświadczył, że „Francja to nie naród, nie język, nie terytorium, nie religia, to konglomerat narodów, które chcą żyć razem. Nie ma rdzennych Francuzów, jest tylko

jedna Francja pomieszanych ras”. Wtórował mu naukowiec, były socjalistyczny minister szkolnictwa, Claude Allégre, który w „Le Figaro” napisał, że wyrażenie „rdzenni Francuzi nic nie oznaczają”. Nie ukazała się żadna polemika z tymi obłudnymi tezami, bo gazeta na drugi dzień zamknęła dyskusję na ten temat.

– Przyzna Pan jednak, że dzisiejsi Francuzi to potomkowie Gallów, Franków, Burgundów, Wikingów, Wizygotów, Germanów, Basków, Katalończyków, Żydów, Korsykanów, Flamandów, Bretonów, Włochów, Polaków czy Portugalczyków?

– Tak, ale to była Europa, nic więcej niż Europa, którą Francja zaprosiła do siebie. To są właśnie rdzenni Francuzi! Dzieje się tak od bardzo dawna i wyrosło już wiele pokoleń, wielu ludzi. Z racji różnic istniejących między nimi nie można ich jednak nazwać metysami i mówić o metyzacji, bo polega ona na krzyżowaniu, mieszanu ras.

Muszę wyznać, że rządzi mną wściekłość, a jednocześnie chęć przeprosin za to, że tak wielu świątłych Francuzów stara się ślepo, metodycznie, wręcz cynicznie, złożyć Francję w ofierze na ołtarzu wojującego, globalnego „humanizmu”. Zadają sobie pytania, dlaczego pragną za wszelką cenę zniszczyć cokół tego kraju? Czy są jeszcze Francuzami? Dlaczego chcą koniecznie, aż do przesady wykazać, że Francji są obce ich „wartości republikańskie” i dlatego trzeba je wprowadzać w życie na modłę Laurenta Fabiusa, który na kongresie Partii Socjalistycznej w 2003 r. stwierdził: „Kiedy Marianna naszych merostw przyjmie piękne oblicze młodej Francuski wywodzącej się z imigracji, w tym dniu przekroczymy próg umożliwiający pełnię życia walorom Republiki”. Dlaczego za wszelką cenę ignorują nienaruszalny i święty charakter swojej ojczyzny i nie potrafią postrzegać jej cieleśnej strony? To przecież jest droga do



Migracje a nowa...

ciąg dalszy ze str. 2

W trudnym dziele nowej ewangelizacji w środowisku migracyjnym decydującą rolę odgrywają zaangażowani w duszpasterstwo kapłani, zakonnicy i osoby świeckie, którzy pracują w kontekście coraz bardziej pluralistycznym; zachęcam ich, by w jedności ze swoimi ordynariuszami, czerpiąc z Magisterium Kościoła, szukali dróg dzielenia się po bratersku, głoszenia z szacunkiem, przezwyciężając niezgodności i nacjonalizmy. Ze swej strony Kościoły w krajach pochodzenia, te, do których uczęszczają oni przejściowo, oraz Kościoły przyjmujące fale migrantów winny polepszyć współpracę dla dobra zarówno wyjeżdżających, jak i przybywających, a w każdym razie potrzebujących spotkać na swojej drodze miłosierne oblicze Chrystusa w tych, którzy przyjmują bliźniego. Do urzeczywistnienia owocnego duszpasterstwa wspólnotowego może być przydatne uwspółcześnienie tradycyjnych struktur opieki nad migrantami i uchodźcami, przez dostosowanie ich do modeli lepiej odpowiadających zmienionym sytuacjom, w których oddziałują na siebie różne kultury i ludy.

Uchodźcy proszący o azyl, którzy uciekają przed prześladowaniami, przemocą i sytuacjami stanowiącymi zagrożenie dla ich życia, potrzebują naszego zrozumienia i akceptacji, poszanowania ich ludzkiej godności i ich praw, a także muszą być świadomi swoich obowiązków. Ich cierpienie apeluje do poszczególnych państw i wspólnoty międzynarodowej o wzajemną akceptację, przezwyciężenie lęków i wystrzeżenie się różnych form dyskryminacji, a także konkretną solidarność, wyrażającą się m.in. poprzez tworzenie odpowiednich struktur służących przyjmowaniu migrantów i programy osiedleńcze. To wszystko wymaga wzajemnej pomocy regionów, które cierpią, z tymi, które już od lat przyjmują wielką liczbę uchodźców, a także lepszego współudziału państw w odpowiedzialności. Prasa i inne środki przekazu odgrywają ważną rolę w ukazywaniu – w należyty sposób, obiektywnie i uczciwie – sytuacji osób, które zostały zmuszone do opuszczenia swojej ojczyzny i bliskich osób i pragną rozpocząć budowanie na nowo swojego życia.

Wspólnoty chrześcijańskie winny szczególną troską otoczyć pracujących migrantów oraz ich rodziny, towarzysząc im modlitwą, okazując solidarność i chrześcijańską miłość; wykorzystując to, co wzajemnie wzbogaca, jak również wprowadzając nowe programy polityczne, ekonomiczne i społeczne, które będą sprzyjały poszanowaniu godności każdej osoby ludzkiej, ochronie rodziny, będą zapewniały godziwe mieszkanie, pracę i opiekę.

Kapłani, zakonnicy i zakonnice, świeccy, a przede wszystkim młodzież winni z wrażliwością służyć wsparciem bardzo licznym siostrą i braciom, którzy uciekając od przemocy, muszą konfrontować się z nowymi stylami życia i przezwyciężać trudności integracyjne. Głoszenie zbawienia w Jezusie Chrystusie będzie źródłem otuchy, nadziei i «pełnej radości» (por. J 15, 11).

Pragnę na koniec wspomnieć o sytuacji licznych studentów obcokrajowców, którzy zmagają się z problemami adaptacyjnymi, trudnościami biurokratycznymi, trudnościami wiążącymi się z szukaniem mieszkania i ośrodków dla migrantów. Wspólnoty chrześcijańskie w szczególny sposób winny być uwrażliwione na jakże licznych młodych ludzi, którzy właśnie ze względu na swój młody wiek potrzebują – oprócz wykształcenia – punktów odniesienia i żywią w swym sercu głębokie pragnienie prawdy oraz pragnienie spotkania Boga. Zwłaszcza uniwersytety o inspiracji chrześcijańskiej winny być miejscem świadectwa i promieniowania nowej ewangelizacji, poważnie starając się przyczyniać w środowisku akademickim do rozwoju społecznego, kulturowego i ludzkiego, a także promować dialog między kulturami, dowartościowując wkład, jaki mogą wnieść studenci z różnych krajów. Oni to, gdy spotkają autentycznych świadków Ewangelii i przykłady życia chrześcijańskiego, sami będą poczuwali się do tego, by osobiście zaangażować się w nową ewangelizację.

Drodzy przyjaciele, prosimy o wstawiennictwo Maryję, «Matkę dobrej drogi», aby radosne głoszenie zbawienia Jezusa Chrystusa wnosilo nadzieję w serca tych, którzy są na świecie w drodze. Wszystkich zapewniam o mojej modlitwie i udzielam apostołskiego błogosławieństwa. □

Benedictus PP. XVI

zdrady! Podam jeszcze dwa przykłady: François Mitterrand, „Oni są u siebie, będąc u mnie”, Jacques Chirac, „Korzenie Europy są tak samo muzulmańskie jak i chrześcijańskie”.

– **Zdecydowana większość imigrantów to muzulmanie, obcy cywilizacyjnie Europie. Czy ich inwazja ma charakter przede wszystkim religijny?**

– Wymiar religijny tej inwazji jest czymś statym, ale nie zasadniczym. Jej motywy są przede wszystkim materialne, egzystencjalne: bieda, wizja ziemi obiecanej, chęć lepszego życia. Wiara religijna nadaje jej „święty” wymiar: to z woli Allacha dotarli tutaj. Potwierdzeniem tego są obecne w Europie meczety, minarety, kobiety w burkach, ramadan, kształcenie imamów, święta muzulmańskie wchodzące do francuskiego kalendarza, obrzędowe zabijanie owiec, islamskie radia i telewizje, nauczanie Koranu, żywność hallal, nadawanie dzieciom imion etnicznych itd. itp.

– **Francja nie będzie mogła funkcjonować przy przeważającej ilości imigrantów?**

– Są dwie możliwości. Być może będzie mogła funkcjonować w sytuacji demograficznej mniejszości rdzennych Francu-

zów, którzy odseparują się od imigracyjnej, obcej większości. Będziemy mieli do czynienia z kunitaryzmem. Powstaje tylko pytanie: czy to będzie jeszcze Francja? Ja w każdym razie nie chciałbym w niej mieszkać. Zresztą już teraz obserwuje się zjawisko uciekania Francuzów z dzielnic opanowywanych przez imigrantów. Druga możliwość: to, że nie będzie funkcjonować. Powstanie rodzaj oporu rdzennych mieszkańców Europy wobec imigrantów, walka (nie wiem w jakiej formie) o swoje prawa, obronę swoich korzeni, religii, tradycji.

– **Nie sądzi Pan, że jej przejawy można już poniekąd zaobserwować? Świadczy o tym chociażby tegoroczny, czytelniczy sukces „Obozu Świętych” czy coraz bardziej widoczna obrona religii przez młodych katolików?**

– Od pewnego czasu przestałem być pesymistą, bo wspólnota katolicka się mobilizuje. Ilość wiernych nie spada, a wręcz odwrotnie: zwiększa się. Młodzi księża są wprawdzie nieliczni, ale bardzo zmotywowani w swojej misji. Tak jak w Średniowieczu, w klasztorach zakonnicy czuwają, modlą się i mają coraz więcej powołań. Jeżeli wierzy się w łaskę Bożą, wzajemność zasług, obcowanie świętych, to można stwierdzić, że chrześci-

jaństwo we Francji przeżywa świt swojego odrodzenia. W czasie zesztorocznych Świąt Wielkanocnych, kościoły były przepiękne. Było wspólne ruszenie w obronie atakowanego Ojca Świętego. W tym kraju, ogłoszonym laickim, trzy razy dziennie dzwonią dzwony na Anioł Pański. Kiedy wie się, że władze lokalne, niezależnie od orientacji politycznej, finansują ich funkcjonowanie i zapewniają konserwację, to widać, że korzenie chrześcijańskie Europy, których odmówił jej w preambule konstytucji unijnej Jacques Chirac, nie są jeszcze wyjęte.

– **Czy „Obóz Świętych” mógłby się ukazać obecnie?**

– Nie, bo w czasie ostatnich czterdziestu lat uchwalono kilka ustaw znacznie ograniczających wolność słowa: Big Other zrobił swoje. W drugiej, tegorocznej edycji wydawca zastrzegł (na wszelki wypadek), że nie podziela moich poglądów. □

Franciszek L. Ćwik

Jean Ra: paül jest podróżnikiem i pisarzem. Laureatem wielu nagród literackich: m.in. „Grand Prix de Roman” Akademii Francuskiej, Cfcierem Legii Honorowej, rcjalistą.

18-25 STYCZNIA - TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa

W dniach 18-25 stycznia 2012 r. trwał będzie w kościele „Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan”. Podczas tego Tygodnia Modlitw rozważany będzie biblijny tekst zaczerpnięty z 1. Listu św. Pawła do Koryntian 15,51-58. Materiały do rozważań ekumenicznych przygotowali – po raz pierwszy w historii – chrześcijanie z Polski. W tym celu utworzono ekumeniczną grupę redakcyjną, w której skład weszli przedstawiciele Polskiej Rady Ekumenicznej oraz Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego.

Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa

(por. 1 Kor 15,51-58)



TYDZIEŃ MODLITW
O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

18-25 stycznia 2012

Dlaczego taki temat? Nasza historia naznaczona jest seriami klęsk i zwycięstw. Polska wielokrotnie doświadczała inwazji obcych wojsk, rozbiorów, przesładowań ze strony mocarstw ościennych i wrogich systemów. Pragnienie wolności i dążenie do pokonania wszelkiego rodzaju zniewolenia stały się jednym z najbardziej rozpoznawalnych rysów polskiej historii i doprowadziły do istotnych przemian w życiu narodu. Jednak tam, gdzie pojawia się zwycięstwo, tam są i przegrani, którzy nie podzielają radości triumfatorów. Ta szczególna historia narodu polskiego skłoniła naszą grupę ekumeniczną, która przygotowała tegoroczne materiały na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, do głębszej refleksji nad znaczeniem takich pojęć jak „zwycięstwo” i „przegrana”, zwłaszcza, że język, jakim mówi się o zwycięstwie, jest

często postrzegany, jako język triumfalizmu. Chrystus jednak pokazuje nam, że zwycięstwo można pojmować zupełnie inaczej!

W 2012 r. Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej odbędą się w Polsce i na Ukrainie. W poprzednich latach ich organizacja byłaby niemożliwa. Dla wielu jest to zapowiedź kolejnego „narodowego zwycięstwa”. Miliony kibiców będą oczekiwać wiadomości o zwycięskich drużynach grających w tej części Europy. Mistrzostwa mogą nas skłonić do zastanowienia się nad trudnym losem tych, którzy nie wygrywają – nie tylko w sporcie, ale w ogóle w życiu. Czy ktoś, choć przez chwilę zainteresuje się tymi, którzy nieustannie ponoszą porażki, a niesprzyjające okoliczności i warunki uniemożliwiają im osiągnięcie sukcesu? Rywalizacja jest stale obecna nie tylko w sporcie, ale też w polityce, biznesie, kulturze, a nawet w życiu kościelnym. Kiedy uczniowie Jezusa dyskutowali, kto z nich jest największy (Mk 9,34), było jasne, że jest to dla nich istotna, budząca silne emocje kwestia. Jezus jednak odpowiedział po prostu: Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ze wszystkich ostatni i służy wszystkim (Mk 9,35). Słowa te mówią o zwycięstwie przez wzajemne usługiwanie sobie, wzajemną pomoc, okazywanie szacunku tym, którzy są „ostatni”, zapomniani, wykluczeni. Dla wszystkich chrześcijan najlepszym wzorem takiej pokornej służby jest Jezus Chrystus, Jego zwycięstwo przez śmierć i zmartwychwstanie. To w Jego życiu, działaniu, nauczaniu, cierpieniu, śmierci i zmartwychwstaniu pragniemy szukać inspiracji do współczesnego zwycięskiego życia wiary, które wyraża się w zaangażowaniu społecznym w duchu pokory, służby oraz wierności Ewangelii. Kiedy Jezus przygo-

towywał się na nadchodzącą mękę i śmierć, modlił się, by wszyscy Jego uczniowie byli jedno, aby świat uwierzył (por. J 17,21). Takie „zwycięstwo” można osiągnąć tylko dzięki duchowej przemianie, nawróceniu.

Z tych właśnie względów uznaliśmy, że motywem przewodnim naszych rozważań powinny być wspomniane słowa Apostoła Narodów do Koryntian. Chodzi o osiągnięcie zwycięstwa, które jednoczy wszystkich chrześcijan wokół służby Bogu i bliźniemu. W miarę jak modlimy się i dążymy do widzialnej jedności Kościoła, doświadczamy – zarówno my sami, jak i Kościoły oraz wspólnoty, do których należymy – przemiany, przekształcania i formowania na podobieństwo Chrystusa. Jedność, o którą się modlimy, może wymagać odnowy znanych nam form życia kościelnego. Jest to wizja poruszająca, ale też budząca w nas pewien lęk! Jedność, o którą się modlimy, to nie tylko „wygodne” wyobrażenie wzajemnej życzliwości i współpracy. Jedność wymaga, abyśmy byli gotowi porzucić rywalizację. Musimy otworzyć się na siebie, by wzajemnie ofiarowywać sobie dary i wzajemnie przyjmować je od siebie. W ten sposób rzeczywiście możemy mieć udział w nowym życiu w Chrystusie, czyli w naszym jedynym prawdziwym zwycięstwie. W Bożym planie zbawienia jest miejsce dla każdego. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Chrystus ogarnia wszystkich – zarówno zwycięzców jak i pokonanych, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne (J 3,15). My także możemy mieć udział w Jego zwycięstwie! Wystarczy w Niego uwierzyć, a okaże się, że łatwiej nam będzie zło dobrem zwyciężać. □

Ekumeniczny Komitet Redakcyjny

CZĘSTOCHOWA/GLIWICE | Nowym metropolitą częstochowskim Benedykt XVI ustanowił bp. Wacława Depo, dotychczasowego biskupa zamojsko-lubaczowskiego. Po 27 latach posługi biskupa ordynariusza w diecezji, a od 1992 r. archidiecezji częstochowskiej abp Stanisław Nowak przechodzi na emeryturę.

Biskup pomocniczy diecezji opolskiej Jan Kopiec został mianowany przez papieża nowym biskupem diecezji gliwickiej. Dotychczasowy ordynariusz, bp Jan Wiczeorek, przechodzi na emeryturę.

HOUSTON | Stolica Apostolska ustanowiła ordynariat personalny katedry św. Piotra dla byłych anglikanów w Stanach



Zjednoczonych. Pierwszym zwierzchnikiem ordynariatu Papież mianował ks. Jeffreya Steensona. Jest to były biskup Kościoła episkopalnego, czyli amerykańskiej gałęzi anglikanizmu. Urodził się w 1952 r. Wiarę katolicką przyjął w 2007 r. Rok później został wyświęcony na kapłana. Po nawróceniu na katolicyzm odbył roczne studia w Papieskim Instytucie Patrystycznym Augustinianum w Rzymie. Od r. 2009 jest kapłanem katolickiej archidiecezji Santa Fe i wykładowcą patrologii w seminarium duchownym w Houston.

WARSZAWA | Z apelem o pomoc dla Filipińczyków poszkodowanych przez tajfun zaapelowała Caritas Polska. „Najważniejsze jest w tej chwili, żeby dostarczyć tam wodę, żywność, ubrania. Natomiast, jeśli otrzymamy od ludzi pewną sumę funduszy, to będziemy myśleli o pomocy długofalowej: odbudowie domów



L'année 2012

Une vision de ce que pourrait être l'avenir dans les douze mois.

L'année 2012 devrait être une année politiquement calme, car il n'y a pas d'échéance électorale à l'horizon, donc pas de campagne en perspective. Les partis vont en profiter pour se réorganiser. Ce sera le cas du PiS qui devrait revoir ses structures de terrain, d'autant plus que les transferts continuent au bénéfice de la formation de Zbigniew Ziobro. En 2012, ce dernier devrait organiser son parti et bénéficier du concours de la formation de Marek Jurek. À gauche, on s'attend à des tentatives de rapprochement entre le SLD et Palikot, sous la houlette de l'ancien président Kwaśniewski. Reste à savoir qui va dévorer l'autre dans l'opération. Quant à la coalition PO-PSL, elle est au pouvoir, mais on y entend des grincements du côté des agrariens en raison de l'annonce de réformes impopulaires. Va-t-elle durer ? Au sein du PSL on se prépare à une lutte pour la tête du parti. On verra après si la coalition va se resserrer ou éclater. Dans ce cas, Tusk ira sûrement chercher des partenaires à gauche, mais cette nouvelle alliance sera-t-elle du goût de tout le monde au sein de la PO ?

L'année 2012 sera l'année du championnat d'Europe de football qui se déroulera pour partie en Pologne et pour partie en Ukraine. Si l'on peut être confiant sur la construction des stades et leur mise à disposition à temps dans notre pays, il en va autrement de toute

l'infrastructure. Pour que les supporters viennent de tous les pays européens, il faut des routes, des trains et des avions. De ce côté-là, on peut avoir des doutes sur l'état de préparation des moyens de transport. On sait déjà que le plan ambitieux de construction de voies express et d'autoroutes ne sera pas terminé. On pourra venir d'Allemagne et aller jusqu'à Łódź par exemple, mais plus loin, pour rejoindre Varsovie, ce sera peut-être une autre paire de manches. Et ce n'est qu'un exemple parmi tant d'autres. Quant aux transports ferroviaires ou aux infrastructures aéroportuaires, il n'y a rien de concret pour être sûr de leur capacité à accueillir et transporter tant de monde pendant un mois. Il faut aussi des hôtels, mais rien ne dit que l'on en a construit suffisamment pour que chacun puisse trouver un hébergement. On serine à tout-va que l'Euro 2012 va rapporter beaucoup d'argent à la Pologne, mais si elle n'offre rien en retour ou si la qualité n'y est pas, c'est de la tromperie sur la marchandise. On aura alors l'impression de revenir à la période communiste où les touristes devaient payer cher des prestations de piètre qualité. Quant à l'équipe nationale polonaise, elle a eu la chance de tomber dans un groupe relativement faible où elle a peut-être des chances d'en sortir, mais après ? Avec la corruption qui règne au sein de la fédération, on peut supposer que l'entraînement des joueurs ne se déroule pas dans la meilleure des ambiances.

2012, c'est aussi l'année des Jeux olympiques de Londres où la Pologne sera représentée et où elle nous offrira quelques bonnes surprises. Des qualifications se déroulent actuellement dans toutes les disciplines. Ainsi, les volleyeurs polonais, deuxièmes à la coupe du monde, sont déjà sûrs de faire partie du voyage.

La crise, c'est certainement le mot qui a été le plus prononcé sous toutes les lati-

tudes. Tous les jours depuis des mois, les médias polonais ouvrent leur une sur la crise financière mondiale, sur ses répercussions sur notre pays, sur des pronostics plus ou moins sombres pour lui. Actuellement, la question est de savoir si l'euro va résister aux secousses. Certains prédisent sa disparition en 2012 et les plus extrémistes prédisent même, ou appellent de leurs vœux, l'éclatement de l'Union européenne. D'autres soutiennent que l'Europe se sortira de la crise sans disparition de l'euro ni désintégration des institutions communautaires. Que choisir ? Le pessimisme ou l'optimisme ? Et si l'on était réaliste ? Pour l'instant, la Pologne, par son entrée même dans l'Union européenne, s'est engagée à adopter l'euro, comme c'est écrit dans les traités qu'elle a signés. Les échéances suggérées ont été reportées à plusieurs reprises. D'abord, il devait arriver en 2011, puis en 2013. Actuellement, on parle d'une échéance plus lointaine encore. Compte tenu de la situation que l'on connaît, rien ne presse d'adopter la monnaie unique, d'autant plus que d'après un sondage TNS OBOP de décembre dernier, 62 % des Polonais sont contre. C'est dix points de plus que par rapport au mois précédent. 72 % estiment que cela pourrait avoir des conséquences négatives sur les ménages. Si un tiers préférerait la voir arriver en 2015, 43 % n'en veulent pas du tout.

L'année 2012 va connaître son train de hausses habituelles. Cela a commencé par la hausse des tarifs de l'énergie – électricité, gaz, carburants, et le reste suivra après. Les médicaments aussi ont augmenté et il y en a moins qui seront pris en charge. Selon les indicateurs macro-économiques, l'inflation devrait être de l'ordre de 2,8 %, tandis que le PIB devrait augmenter de 2,5 % et le chômage rester stable autour de 12 %. C'est une vision optimiste du gouvernement sur laquelle le budget 2012 a été élaboré. Mais qu'en pensent nos compatriotes ? D'après un sondage CBOS, 35 % s'attendent à une dégradation de la situation économique, tandis que 20 % estiment qu'elle va s'améliorer. 54 % disent que le chômage va augmenter et 70 % que la pauvreté va encore s'aggraver. □



i przywróceniu normalnego życia w tych okolicach" – stwierdził ks. Marian Subocz. W wyniku tropikalnej burzy i powodzi, które w połowie grudnia przeszły przez południe Filipin, zginęło ok. 1,5 tys. osób, a 276 tys. musiało opuścić swoje domy.

WASZYNGTON | **Północnoamerykańska Indianka, która żyła w XVII w., zostanie pierwszą indiańską świętą w historii Kościoła katolickiego.** Watykan uznał za cud wyzdrowienie – za jej wstawiennictwem – małego chłopca zaatakowanego przez śmiertelnośną bakterię. Benedykt XVI ma kanonizować, beatyfikowaną w 1980 r., Kateri Tekakwitha, która 350 lat temu nawróciła się na katolicyzm i swoje życie poświęciła nauczaniu dzieci modlitwy oraz opiece nad chorymi. Jej grób, znajdujący się



w Kanadzie, stał się miejscem pielgrzymek indiańskich chrześcijan i francuskich kolonistów.

WATYKAN | **Jak co miesiąc, Ojciec Święty Benedykt XVI poleca modlitwom wiernych dwie intencje: ogólną i misyjną.** Pierwsza z nich to: „Aby ofiary katastrof naturalnych otrzywały pomoc duchową i materialną, potrzebną do odbudowania życia”. Papież stale apeluje o taką pomoc, gdy w różnych miejscach świata dochodzi do klęsk żywiołowych. Z kolei Ojciec Święty poleca nam również intencję misyjną. W styczniu mamy się modlić, „aby zaangażowanie chrześcijan na rzecz pokoju było okazją do dawania świadectwa o Chrystusie wszystkim ludziom dobrej woli”. Benedykt XVI poruszył ją m.in. podczas Mszy w bazylice watykańskiej na zakończenie zgromadzenia specjalnego Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu. □

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ – 16-26 kwietnia 2012

Polska Misja Katolicka zaprasza do udziału w Pielgrzymce do Ziemi Świętej od 16 do 26 kwietnia 2012 r. W programie jest zwiedzanie i modlitwa w miejscach związanych z życiem i z działalnością Pana Jezusa, Matki Bożej i Apostołów: Jerozolima, Betlejem, Kana, Kafarnaum, Góra Błogosławieństw, Nazaret, Tabor, Góra Karmel. Program szczegółowy zostanie przedstawiony Uczestnikom przez organizatora i przewodnika: Ks. dr Krystiana Gawrona po zamknięciu listy zgłoszeń.

Wylot z Paryża-Orly: Easyjet 16 kwietnia o g. 8. do Genewy, i o g. 12.50 do Tel Awiwu (przylot 17.50). Powrót z Tel Awiwu 26 kwietnia o g. 13 (do Genewy i Paryża-Orly, lądowanie o g. 20.30). Proszę zaznaczyć, czy bilet ma być zakupiony z Paryża, czy dopiero z Genewy (na lotnisku w Genewie należy być 3 godz. przed wylotem do Tel Awiwu, tzn. o g. 9.50).

W cenie Pielgrzymki: 1350 € mieszczą się: koszt przelotu, zakwaterowania, 3 posiłki dziennie, transfery, przewodnik, ubezpiecze-

nie, opłata łodzi na Jeziorze Genezaret i wstępy przy zwiedzaniu. **Zgłoszenia można kierować na adres:** Polska Misja Katolicka, 263bis, rue St Honoré, 75001 Paris. e-mail: pmk@club-internet.fr lub ks.krystian.gawron@gmail.com. Przy zgłoszeniu należy podać nazwisko, imię bądź imiona (dokładnie tak jak w paszporcie!), datę urodzenia, numer paszportu z datą jego ważności, adres (także numer telefonu oraz (jeśli ktoś posiada: adres e-mail) i wpłacić 500 €. **Czeki należy wystawiać na: Amônerie Polonaise CCP 2334369 N Paris z dopiskiem: „Pielgrzymka do Ziemi Świętej”.** Pozostałą kwotę należy uiścić do 31-go stycznia 2012 r.

Uwaga: Jako, że bilety zostaną zakupione zbiorowo w liniach lotniczych Easyjet, nie ma możliwości zwrotu za zakupiony bilet. Im wcześniej bilet zostanie zakupiony – tym będzie on tańszy. Liczba jest ograniczona do 53 miejsc. Pierwszeństwo udziału w Pielgrzymce – wg kolejności i daty zgłoszeń. □

ks. dr Krystian Gawron



Légende de Saint Nicolas

Saint Nicolas est né dans une famille opulente vers 270 à PATARA en Asie Mineure. C'était un enfant unique qui avait été longuement attendu par les parents.

Une fois grand, il décide de consacrer sa vie à Dieu et à autrui. Il se singularisait par une grande sensibilité au malheur des autres et il le prouva en distribuant tout ce qu'il reçut en héritage de ses parents. La légende nous rapporte qu'il donna une dot aux trois filles d'un noble devenu pauvre, ce qui les sauva du malheur et du déshonneur qui à cette époque touchait les femmes qui ne pouvaient se marier. Sans cesse il essayait d'entourer son altruisme de la plus grande discrétion possible. Sa charité allait de pair avec son humilité, ses jeûnes, ses prières et ses exercices de pénitence.

Il fit également un pèlerinage en Terre Sainte et à Jérusalem. Au cours de ce pèlerinage il sauva la vie d'un marin en calmant une tempête et c'est pourquoi il est considéré comme le patron des marins.

De retour au pays natal, il veut devenir moine. Cependant, en entrant dans la ville de Myre, la Providence Divine le fit devenir évêque de cette ville

et ce d'une façon tout à fait miraculeuse.

L'évêque de Myre étant décédé depuis peu, le clergé local avait décidé de nommer évêque la personne qui ce jour-là serait la première à entrer dans l'église et c'est alors que, voulant remercier Dieu pour son pèlerinage réussi sans encombre Nicolas entra dans l'église et se voit nommé évêque de l'endroit.

En tant qu'évêque de Myre, il se souciait beaucoup des prêtres et du peuple à qui il venait en aide tant sur le plan doctrinal que matériel. Il menait une vie de Saint, pria beaucoup, faisait énormément de bien autour de lui et était considéré par les orphelins comme un père bien aimant.

Saint Nicolas vivait au temps des persécutions de Dioclétien, et souhaitait mourir en martyr pour le Christ. Comme il refusait de renier sa foi, il fut banni de la ville. Après que Constantin le Grand fut monté sur le trône, les persécutions cessèrent et Nicolas put revenir à Myre. Il continua à être le père bien aimé des pauvres et des orphelins.

Il meurt le 6 décembre 348 à Myre en état de sainteté.

Après la prise de la ville par les Sarrasins en 1047 des marchands italiens parviennent à enlever ses reliques et les transportent dans le sud de l'Italie et plus précisément à BARI. Le culte de Saint Nicolas y prend beaucoup d'ampleur à la suite de nombreux miracles. Le 09 mai 1087 les reliques sont déposées en ville et le 29 septembre 1089 le pape Urbain II consacre le tombeau dans la basilique érigée en l'honneur du Saint.

Depuis le XIII siècle il est d'usage, sous son patronage de dispenser des aides et des bourses aux étudiants. Par la suite cette pratique gagne les familles et il devient le saint préféré des enfants en général.

C'est ainsi que naissent toutes sortes de coutumes liées au souvenir de Saint Nicolas le jour du 6 Décembre.

Certains enfants écrivent la veille des lettres dans lesquelles ils demandent toute sorte de cadeaux, d'autres enfants laissent leurs chaussures bien astiquées devant la porte dans le même but, ou bien encore dans certains pays ils suspendent des bottes rouges pour qu'on y dépose la nuit les cadeaux souhaités. □

Jean - Claude Nowakowski





A OIGNIES

Une statue de Ste-Barbe directement venue de Pologne

Dimanche le 4 décembre, c'était la fête de Sainte-Barbe. La patronne des mineurs a été honorée au cours de plusieurs cérémonies organisées par des sociétés locales.

La communauté polonaise a notamment mis à profit la messe dominicale pour consacrer une nouvelle statue de Sainte-Barbe.

Le bénédiction s'est déroulée à la chapelle Saint-Joseph en présence de nombreux fidèles, dont des mineurs en tenue dont un dans l'uniforme d'apparat des mineurs silésiens.

Dégradée et irréparable

« Cette nouvelle statue est en résine. L'ancienne en plâtre était vraiment dégradée et irréparable. Elle vient directement

de Pologne. Elle a été ramenée par le père Georges Zawierucha », a confié à l'issue de la procession Jean-Claude Nowakowski, président de l'association catholique Sainte-Barbe d'Oignies et environs. Ensuite, derrière l'harmonie municipale, un important défilé s'est ensuite constitué sur la place Chodura.

Dépôt de gerbes

Au square Louis-Duquesne, les participants ont assisté à un dépôt de gerbes devant la stèle du Mineur par les associations du quartier n° 1, le syndicat FO, et les maires d'Oignies et Ostricourt Jean-Pierre Corbisez et Robert Anselin. □



ZAPROSZENIE

Wniedziela 29 stycznia b.r. odbędzie się we Fréjus uroczystość opłatkowa. Organizator: PZK Południe Francji. **Program jest następujący:** Msza św. o godz. 11.30. W śpiewaniu naszych pięknych kolęd, w kościele i następnie w sali, pomogą nam muzycy i śpiewacy z Zespołu instrumentalno-muzycznego z Rzeszowa. Po niej w sali Hippolyte Fabre o godz. 12.45 rozpoczniemy naszą uroczystość od tamania się opłatkami i wspólnego obiadu dzięki dzieleniu się przyniesionymi przez wszystkich potrawami i napojami. Po obiedzie obejrzemy Jasełka dzieci i posłuchamy pięknych kolęd w wyko-

naniu śpiewaków i muzyków z Rzeszowa. Mam nadzieję, że nikogo z Was na tej uroczystości nie zabraknie. Będziecie mieli okazję ciekawego spotkania między sobą, jak też z naszymi gośćmi z Rzeszowa. **Zgłoszenia prosimy kierować pod numer telefonu Polskiej Misji we Fréjus oraz na adres e-mailowy ks. Jerzego: jerzy1234@live.fr.**

18 lutego 2012 r. odbędzie się nasz doroczny i wspaniały karnawał w sali Clos des Rose – podobnie jak w ubiegłym roku. Rozpoczniemy go Mszą św. o godz. 19.30. **Tel. 04 83 12 66 44 – ks. Jerzy lub Pani Lidia: 06 61 89 70 53.**

II Forum Laikatu Północnej Francji

Organizowane przez PZK, pod przewodnictwem Polskiej Misji Katolickiej we Francji

K. Napieralska
sekretarka P.Z.K.



fol. S. Antkowiak



10 grudnia 2011 chłodnym rankiem, Wspólnota Polonijna zgromadziła się w kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego w Harnes na II Forum Laikatu, odbywające się pod hasłem „Quel(s) visage(s) de nos associations, pour quel à-venir de nos paroisses”?

Zgromadzeni – przedstawiciele poszczególnych ośrodków duszpasterskich – rozpoczęli swoje spotkanie odśpiewaniem pieśni „Przyjdź Duchu Święty” oraz odmówieniem litanii do Matki Boskiej.

Następnie Ks. Dziekan Daniel Żyliński w imieniu PZK i PMK we Francji przywitał przybyłych gości, Ks. prał. Kristiana Gawrona, wicerektora Polskiej Misji Katolickiej, dyrektorów, kapłanów, prezesów poszczególnych stowarzyszeń, oraz przedstawił program Forum.

W dalszym ciągu mówca naświetlił obecną sytuację życia polonijnego w naszym regionie.

Emigracja polska istnieje tu od ponad 80 lat i kiedyś działało u nas około 300 różnych stowarzyszeń. Dzisiaj z żalem w sercu trzeba przyznać, że nastą-

piła wielka zmiana; pozostały tylko nieliczne stowarzyszenia religijne, takie jak: Polskie Zjednoczenie Katolickie Okręgu Północnego, Związek Bractwa Żywego Różańca, Związek Mężów Katolickich, Związek Krucjaty Eucharystycznej, Towarzystwo Polek oraz stowarzyszenia świeckie.

Na tę sytuację złożyły się różne okoliczności, takie jak: zamknięcie tutejszych kopalń, bezrobocie – w związku z czym młode pokolenie zostało zmuszone do szukania pracy gdzie indziej, a to ograniczyło znacznie życie wspólnotowe w parafiach.

Brak jest też osób chętnych by przyjmować określone funkcje w stowarzyszeniach i kontynuować pracę poprzedników. Tak, że i nasze parafie stają się „przestarzałe” w dostownym znaczeniu.

Zmieniła się również mentalność, sposób myślenia i same zachowania społeczne nie są już takie same. Maleje odpowiedzialność rodziców za wychowanie katolickie dzieci; często rodzice pytają dziecko - czy chce iść na religię, a

ono - wiadomo - odpowiada, że „nie” i na tym rzecz się kończy!

W środy dzieci są obarczane różnymi dodatkowymi zajęciami - sport, teatr, muzyka - i na to jest czas, ale nie ma go na katechizację. Brak respektu dla religii. W dużym stopniu na życiu rodzinnym odbijają się też częste rozwody, bo jak mówią dane statystyczne, na dwa związki małżeńskie, przypada jeden rozwód. Pogłębia to w społeczeństwie i rodzinach obojętność wobec Kościoła.

Musimy więc już dzisiaj reagować na zagrożenia, póki jest jeszcze czas. Musimy iść w kierunku „Aggiornamento” (uwspółcześnienia się) Soboru Watykańskiego II.

Następnie Ks. prał. Krystian Gawron wygłosił referat nawiązujący do zbliżającego się jubileuszu 50-lecia Soboru Watykańskiego II, który odbędzie się 12 września 2012 w Rzymie.

Sobór Watykański II został zwołany 25 grudnia 1961 r., a zakończony, przez Papieża Jana XXIII, 11 października 1962.

Sobór ten postawił sobie za cel, przyczynienie się do rozwoju życia chrze-



fol. S. Antkowiak



ścijskiego wśród wiernych, poprzez dostosowanie się do potrzeb nowych czasów. Dlatego ważne staje się powołanie każdego i wszystkich ludzi Kościoła. Nie może zabraknąć więc i apostołstwa świeckich, bo bez ich wysiłku Kościół przestałby istnieć i działać.

Sobór Vaticanum II to przełomowe wydarzenie w życiu Kościoła katolickiego, jedno z najważniejszych w całej jego historii.

Ten Sobór zreformował liturgię Mszy św. wprowadzając języki ojczyste zamiast łaciny, „odwracając” kaptana sprawującego Eucharystię twarzą do ludu.

Prelegent poruszył następnie bardzo certy punkt nowej ewangelizacji, wypowiadając się, że łatwiej jest ewangelizować Afrykańczyków niż własną rodzinę; łatwiej jest zburzyć niż zbudować coś nowego.

Podczas referatu padło, pozornie retoryczne, pytanie: – Czym jest Kościół? Odpowiedzi mogą być różne, ale prawdziwa na pewno jest ta, że Kościół, to wszyscy ochrzczeni, którzy dotrzymują obietnic chrztu świętego.

Dlaczego więc obecnie rodzice i rodzice chrzestni nie dotrzymują tej obietnicy – wychowania dzieci w duchu katolickim?

Nasza wiara jest dzisiaj bardzo słaba, katolicy dystansują się od Kościoła; najczęściej spotykają się w nim jedynie na ślubach i pogrzebach! A gdzie jest niedziela? Przyszłość naszego społeczeństwa, Europy przebiega przez rodzinę, także nowa ewangelizacja odbywa się przez rodzinę.

Na zakończenie ks. Wicerektor podziękował obecnym za dotychczasowe zaangażowanie w życie Kościoła i prosił o dawanie sobą przykładu, tak jak czynili to Apostołowie.

Po wygłoszonym referacie, prace Forum wokół tematu „Aggiornamento” odbywały się w grupach.

Pierwsza grupa koncentrowała się na zagadnieniach katechezy i życia rodzinnego, a odpowiedzialnym za jej obrady był ks. Tomasz Mikulak, dyrektor Związku Krucjaty Eucharystycznej

optycznej oraz pani Henriette Wróbel.

Druą grupą to problematyka stowarzyszeń i życia parafialnego, z odpowiedzialnym, ks. Piotrem Michniakiem, dyrektorem Związku Mężów Katolickich oraz sekretarzem tego Związku panem Józefem Pogodałą.

W dalszym ciągu obrad plenarnych, po wspólnym posiłku, nastąpiła próba syntezy wniosków z prac w grupach. Otóż, jeśli chodzi o „przyszłość stowarzyszeń w ośrodkach duszpasterskich”, podano wiele spostrzeżeń, mogących umocnić ich działalność:

- uczestnicy Forum proponowali zgrupowanie poszczególnych organizacji w „Towarzystwo Rodzin Katolickich”, bo „gdzie jest nas więcej, tam większa jest siła i chęć do pracy..”;
- przekonywano też, by nie patrzeć pesymistycznie w przyszłość, a bardziej wierzyć w siłę Ducha Świętego i „z nadzieją iść wciąż do przodu”;
- mówiono o potrzebie lepszego planowania zebrań – w takich porach, by mogły uczestniczyć w nich także rodziny członków stowarzyszeń;
- przypomniano, iż należy własną działalnością, postawą, dynamizmem dawać przykład nowym, potencjalnym działaczom;
- podkreślano wagę utrzymywania łączności z duszpasterzem, bo kapłan może zmieniać parafię, gdzie pracuje, ale wierni zostają na miejscu;
- zastanawiano się też, co można i należy robić, aby przyciągnąć do stowarzyszeń młodych, którzy często, niestety, nie chcą się angażować w życie społeczne.

W grupie „Katechizacja i rodzina” pojawiły się następujące sugestie:

- prowadzić katechizację rodzin – począwszy od chrztu dziecka aż do rozpoczęcia jego skolarzacji;
- organizować spotkania z dziećmi, ale pamiętać, by nie narzucać im czegoś na siłę, by nie zrazić ich, kształtującej się dopiero psychiki;
- „znaleźć miejsce w sercu każdego wierzącego na propozycje Soboru

Watykańskiego II”, tzn. przekonywać do ich celu;

- przypomniano też w tym kontekście, że największym grzechem nie jest nawet ateizm rodziców, a ich obojętność;
- ubolewano też, iż szkoły katolickie to często tylko „etykietka”, a większość dzieci jest niewierząca, i to co związane jest z Kościołem pozostaje tam na marginesie;
- zgłaszano też wnioski dotyczące potrzeby formacji katechetów;
- na 21 marca zaplanowano też spotkanie modlitewne katechizowanych dzieci na temat „Kościół naszym domem”.

Następnie odprawiona została Msza święta dziękczynna (z III niedzieli Adwentu), przygotowana przez Związek Bractw Żywego Różańca.

Przewodniczył jej ks. prał. Krystian Gawron, w koncelebrze z ks. dziekanem Danielem Żylińskim, ks. prał. Rajmundem Ankierskim, ks. Ryszardem Oblizajkiem, ks. Piotrem Michniakiem oraz ks. Tomaszem Mikulakiem.

Słowo Boże pełne mocy i wiary głosił Ks. prał. Gawron. Podkreślając w nim rolę Ducha Świętego, przypominając też, że wprawdzie Pan Jezus jest wśród nas, ale trzeba nieustannie dążyć do tego, by wciąż kluczem naszej wiary wpuszczać Go do „Tabernakulum naszej osobowości”.

Na koniec homilii Ks. wicerektor zwrócił się do nas z prośbą by modlić się zawsze w intencji księdza, który nas ochrzcił, bo to on „wmontował w nas cnotę wiary”, za rodziców, którzy dali nam katolickie wychowanie oraz w intencji nowych powołań, by nie zabrakło i tu, we Francji, księży polskich.

Liturgii Mszy świętej towarzyszył śpiew młodzieżowej Scholi z Roubaix przy akompaniamencie organowym pana Raymonda Woźniaka.

Na zakończenie całego spotkania, Ks. dziekan Daniel Żyliński dziękował Ks. prał. Krystianowi Gawronowi oraz pozostałym kapłanom, przedstawicielom towarzystw, organizatorom i wszystkim uczestnikom tego spotkania za obecność na Forum. □



fol. S. Anfilowicz





Św. Mikołaj odwiedza Wersal

Bożena Szczuka-Martin

Z POLONIJNYCH WSPOMIENIĘ

Wspominając dzień osiemnastego grudnia 2011 r. w Wersalu nie trudno o emocje, jako że dzielenie się opłatkiem jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających polskich obyczajów. Aby tradycji stało się



zadość – postanowiliśmy przeżyć to właśnie w naszej Wersalskiej Wspólnocie.

Naszym gościem był Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji Ks. inf. Stanisław Jeż. Po świątecznym poczęstunku, nie ominęła nas również, wizyta kogoś długo wyczekiwanego – szczególnie przez dzieci. Nietatwo nam bowiem wyobrazić sobie grudzień bez odwiedzin... Świętego Mikołaja. Co roku cieszymy się dniem tego świątobliwego i szczodrego biskupa. On zawsze myśli o potrzebujących, ale przede wszystkim pamięta o dzieciach. Przybywając do nas przyniósł ciężki worek pełen prezentów, wiedząc zapewne, że spotka tu wyjątkowo grzeczne dzieci. Niektóre z nich onieśmielone, ale wszystkie z wielką radością powitały świętego biskupa Mikołaja, przyodzianego w piękny złoty ornat, w mitrze na głowie i ze srebrnym pastorałem w ręku. W podziękowaniu za okazane dobro, dzieci zaśpiewały nam wszystkim kolędę: „Dzisiaj w Betlejem”.

Uśmiech gościł także na twarzach dorosłych, dla których był to niewątpliwie moment powrotu w czasy i ich dzieciństwa. Warto było, choć przez chwilę, znów poczuć

się... dzieckiem. W końcu Gość z nieba pożegnał nas, zapewniając, że w przyszłym roku znów do nas przybędzie. Jak to dobrze, że nawet po upływie tysiąca sześciuset lat, kiedy działał naprawdę, święty bp Mikołaj jest wciąż obecny w naszej pamięci. □



Z Blogu Red. Macieja Morawskiego - maciejmorawski.blox.pl

Czytelnik stawia mi kilka trudnych pytań. Po pierwsze chce wiedzieć „skąd bierze się moje jakże rzucające się w oczy przywiązanie do wytycznych Chrystusa, moja miłość bliźnich, także umiejętność przebaczenia miym i mych postaw wrogom”. Odpowiedź dziecinnie prosta, jestem zafascynowany słowami Ewangelii, szlachetność jej wskazówek dogłębnie trafia mi do przekonania. Nie jest moją zasługą, że taką jest ta natura. Jestem Stwórcy niesamowicie wdzięczny, że wlat w me serce wyrozumiałość i pokorę, poczucie, że nie wolno mi sądzić nikogo, z jednym co prawdą wyjątkiem! Wiem, iż mam obowiązek surowo sądzić sam siebie. Ot, jeszcze nie dawno temu, mówiono mi, iż pewna dama uważa, iż moimi radami i ingerencjami w jej i jej męża sprawy „zepsułem jej kilka lat życia”.

fol. A. Zawadzka

Biję się w piersi, nie potrzebnie chciałem im pomagać. Zawiniłem mą manią zatławiania innym spraw... no i brakiem wyczucia, co naprawdę dla nich dobre. Ale wróćmy do mej wiary. Jest ona po jakimś ludowa. Czcią otaczam Cudowny Obraz Matki Boskiej Jurkowskiej, Troskliwej Matki Młodzieży oraz Patronki Pojednania Narodowego. Gdy zgubię np. okulary apeluję o pomoc, jak przed laty ochroniarka z Jurkowa, do Św. Antoniego Padewskiego i to skutkuje! W chwilach depresji recytuję krótką modlitwę do Ks. Mariana Morawskiego SJ juniora, zmarłego 8 wrze-



śnia 1940 w Oświęcimiu w wyniku skatowania – za pomoc udzieloną współwięźniowi Żydowi: „Męczenniku Marianie, spełń pokorne oczekiwanie, wstawiennictwa dokonaj, moje stabości pokonaj. Oducz mnie histeryzować, głupio się deprymować. Naucz mnie w Boga ufności, Stałej Chrystusowej Radości. Naucz mnie służyć bliźniemu, pomagać potrzebującemu”. Wielką pomocą jest też dla mnie myśl o śp. Ciotce Zuli Morawskiej z Lasek. Nieraz w trudnych chwilach czuję jej obecność. To ona powtórzyła mi słowa Matki Teresy z Kalkuty: „Kościół to także Ty i Ja”. Słowa szczególnie ważne w momentach wzmożonych ataków i zarzutów godzących np. w kler. Zresztą, zawsze wiedziałem, że kaptani to LUDZIE na nietatwych placówkach, że trzeba otaczać ich czcią i zrozumieniem, czasem wyrozumiałością... Znałem wielu księży. Jeden z nich miewał ponoć pewne ludzkie stabości. Jednak jego wspaniała praca dla bliźnich nakazywała nam pomagać mu i wysoko go cenić... Wszak chyba błędem jest stawiać kaptanom jakieś szczególnie ostre wymogi? □



fol. T. Mastłowska

Zarząd SPK Koło Paryż - Zaprasza



Zarząd SPK Koło Paryż serdecznie zaprasza wszystkich Członków, Sympatyków i Przyjaciół na Spotkanie Opłatkowe, które odbędzie się w niedzielę, 15 stycznia o godz. 12³⁰ w Krypte kościoła polskiego Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

W programie przewidziane są: modlitwa, składanie sobie życzeń, łamanie opłatkiem, obiad, śpiewanie kolęd. Udział w kosztach 25 €. Wcześniej, o godz. 11⁰⁰ uroczysta Msza św. w kościele Wniebowzięcia NMP.

Zgłoszenia do p. J. Malinowskiego (jurma@free.fr), ilość miejsc ograniczona.



Czas Adwentu u nas, w Alzacji

Kopalnie niestety są pozamykane od kilku lat, ale pamięć o tych co w nich pracowali, jest ciągle żywa. Górników wydobywających tu kiedyś sól potasową ubywa. Odchodzą na wieczną służbę do Boga – spełnili swoje zadanie na ziemi. Region kwitł, ludzie mieli pracę. Teraz wszystko się zmienia, jest ciężko, bezrobocie wzrasta.

4 grudnia – uroczysta Msza święta. Święta Barbara jest patronką górników. O postaci świętej i jej życiorysie, mówi w homilii ks. kan. Marian Kurnyta. Dziękuje przybyłym na Eucharystię górnikom, za ich wysiłek, za ich ciężką pracę. Na Mszy św. obecni są także górnicy z Polski.

Po Mszy udajemy się na obiad do Domu Polskiego. Szeroko, gościnnie otwarte drzwi czekały na ponad sto osób. Dom Polski, w którym niedawno skończył się remont, prezentuje się teraz okazale. W przerwie obiadu odbywa się uroczystość przekazania rzeźby „Pracującego Górnika” do Domu Polskiego, ufundowanej przez pana Romana Michalaka. Rzeźbę pan Michalak przekazuje wraz ze swym synem i wnuczką. Figura zostaje przekazana na ręce panów: T. Krawczyka i P. Dudaczyka, prezesa Towarzystwa Świętej Barbary i prezesa zespołu folklorystycznego „Orzeł Biały”.

Zbliżają się szybko Święta, adwent dobiega końca. Przygotowania do świąt idą pełną parą. Kościół pięknie przystrojony. Przy kościele w Rixheim na L'Île Napoleon, po raz pierwszy, ustawiona została szopka bożonarodzeniowa. Figury małego Jezusa, Marii, Józefa, Trzech Króli, pasterzy, zwierząt wspaniałe się prezentują. Wspaniały pomysł!

W tym miejscu muszę napisać o państwie Marii i Tadeusza Lewandowskich. Szopkę z drewna wykonał i ofiarował parafii właśnie pan Tadeusz, który wykonał i podarował parafii również wspaniały świecznik będący w kaplicy przed obrazem Błogosła-

wionego Jana Pawła II. Szczere i serdeczne „Bóg zapłać” od nas wszystkich za ich szczerobliwość. Niech im nie zabraknie sił i zdrowia. Państwo Lewandowscy mieszkają w Ronchamp, to ponad 80 km od kościoła w Rixheim. Dziękujemy panu Tadeuszowi, bo zawsze chętnie we wszystkim pomaga, jest też wspaniałym sztandarowym w czasie wszelkich uroczystości. Dziękujemy Wam obojgu za waszą wiarę. Życzymy dużo, dużo zdrowia!

Ostatni tydzień Adwentu, niedziela. Staramy się przygotować jak najlepiej do Świąt Bożego Narodzenia. W konfesjonale kapłan spowiada wiernych. Oczyszczamy nasze dusze, wyznając grzechy. Oczekujemy Wigilii. Pasterka, czas radości, że się nam narodził Jezus... Malusienki. Kościół pełen wiernych. Rozlega się kolęda „Wśród nocnej ciszy”. A po Pasterce łamiemy się opłatkami, życzymy sobie wiary, więcej wiary, a będzie lepiej.

Szybkimi krokami zbliża się koniec roku. Ufamy, że w Nowym Roku, mimo kryzysu będzie nienajgorzej. Spotykamy się jeszcze w sobotę wieczorem na Mszy św. 31 grudnia, by podziękować Bogu za otrzymane w minionym roku łaski.

Wszystkim Czytelnikom Głosu, parafianie wraz z naszym duszpasterzem z Alzacji życzą, aby Nowonarodzony Król Wieków, strzegł nas każdego dnia, obdarzał łaskami i w potrzebie był zawsze przy nas. Szczęśliwego Nowego Roku 2012! □

Tekst i zdjęć Tadeusz Chrastek



TLUMACZ PRZYSIEGŁY INFORMACJE PRAWNE

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce

SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Pośrednictwo w kredytach mieszkaniowych
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. 06 66 42 64 08 – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00

e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14

USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO-MĘSKIE

ANNA T. 06 31 90 09 36

Studium-filozoficzno-etyczno-społeczne organizuje

1. Kurs księgowego I stopnia: Celem kształcenia jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie słuchacza do wykonywania zawodu księgowego. Uczestnikami kursu mogą być absolwenci szkół średnich i wyższych o profilu innym niż ekonomiczny, zamierzające zdobyć podstawowe wiadomości z zakresu rachunkowości. Czas trwania – 3 semestry. Początek – luty 2012 r. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu od piątku do niedzieli. Tematyka kursu – ogólne zasady księgowości z elementami prawa podatkowego, – podstawy gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Uczestnik otrzymuje tytuł księgowego I stopnia. Zakres tematyczny kursu: – podstawy rachunkowości z elementami etyki zawodowej. **2. Kurs komputerowy stopnia I:** Kierowany jest do osób pragnących tak poszerzyć swoją wiedzę, by efektywnie korzystać z potencjału komputera oraz internetu. Spotkania odbywają się dwa razy w tygodniu w godz. 19.30–21.30. Zajęcia prowadzone są w trybie ćwiczeń akademickich. Słuchacze muszą dysponować własnym laptopem. Początek kursu – styczeń 2012 r. Tematyka kursu – przegląd wiedzy niezbędnej dla świadomego użytkownika komputera klasy PC. **3. Kurs języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych.** Zajęcia odbywają się raz w tygodniu w godz. 19.00–21.00 w salce przy paryskim Kościele Polskim –263 bis, rue St-Hooré. Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie Studium: wt.-czw, w godz.:9–12 i 16–19; tel. 01 42 60 66 58.

ZAPROSZENIE

Grupa teatralna przy Parafii Podwyższenia Krzyża św. w Dammarie les Lys zaprasza na spektakl «Jésus, où vas-tu?» (wersja francuska), który będzie wystawiany w sali parafialnej: 81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys w niedzielę 22 stycznia 2012 r. o godz. 17⁰⁰

*W imieniu Grupy Teatralnej
ks. Józef Bodziony*

Parafia Polska, Dammarie les Lys,
Tel. 01 64 23 72 43

ZAPROSZENIE

Niedziela 22 stycznia 2012 r.

Wspólnota Polska przy kościele św. Joanny d'Arc w l'Hautil (Triel), zaprasza na Mszę św. o godz. 11⁰⁰ oraz na karnawałowe spotkanie z kolędą i wspólną biesiadą. Salle de Rémi Barrat Boulevard de la Petite Vitesse (a cote de la gare).

W imieniu Wspólnoty Polskiej, ks. Tomasz Sokół

Telefon kontaktowy: 06 10 28 85 70 lub 06 75 87 52 40.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

❁ Pomoc drogowa (auto-laweta) - Region Paryski: 80 euro; dłuższe trasy: 0,8 euro za kilometr.

❁ Przeprowadzki - małe i duże (Iveco - 20m³): Ile de France - 60 euro, dłuższe trasy - 0,6 euro kilometr.

TEL. 06 09 42 36 94

SPRZEDAŻ UBEZPIECZEŃ!

Proponujemy ubezpieczenia dla firm, zdrowotne (mutuelle), samochodowe, mieszkaniowe oraz szkolne.

Doradztwo i obsługa w języku polskim.

Tel. 01.43.24.72.15 lub 06.20.96.68.34

Od pon.do czw. w godzinach 9h-18h, w pt 9h-17h



Grupy rodzinne Al-Anon

Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!

Tel: 06 13 56 63 68

TV TRWAM I RADIA MARYJA

Zapraszamy - Parametry odbioru:

Satelita ASTRA: 1H 19,2° East; Transponder: 111; Częstotliwość: 12604 MHz; Polaryzacja: H (pozioma); SR: 22000; FEC: 5/6; PID VIDEO: 33; PID AUDIO: 3606; PID AUDIO: 3607 **dla Radia Maryja**

Satelita ARIVA: 100E

W USA i Kanadzie: Satelita SES-1; Pasma satelitarne: Q; Pozycja: 101° West, Transponder: 21; Częstotliwość: 12120 MHz; Polaryzacja: V (pionowa); FEC: 3/4; SR: 30 Mb/s; PID VIDEO: 4096; PID AUDIO: 4097
Adres: 87-100 Toruń, ul. Św. Józefa 23/35; Tel. +48(56) 610 72 58; Fax. +48(56) 610 72 85; e-mail: sekretariat@tv-trwam.pl; www.tv-trwam.pl



UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****LE CINQUIÈME
CRAYON**Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...



Francuska firma budowlana poszukuje kierownika robót. Wymagane kilkuletnie doświadczenie, umiejętność organizacji robót i język francuski. Warunki do uzgodnienia.

Kontakt: Leszek **Tel. 06 14 19 98 58**
dzwonić w tyg. w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰

❁ **ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!**
T. 06.20.03.34.85

École Privée NAZARETH
Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na nowy rok szkolny 2011/2012 w czerwcu i wrześniu!

☎ **01 43 03 38 33**, ☎ **06 62 69 13 83**, ☎ **01 43 05 83 15****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.www.nazarethfamille.fr

**WYWÓZ GRUZU (110 €) - TRANSPORT MATERIAŁÓW
I PRZEPROWADZKI (50 €) - ładowność 1,7 t. 11 m³.
- wynajem auta osobowego z szoferem - dowóz na
lotnisko (ceny do uzgodnienia).**

TE-MAR**06 68 03 50 45****BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

❁ **Wywóz gruzu - 100 euro (pół busa - 60 euro), dowóz
materiałów - 50 euro (VW LT - 13m³, Kiper wywrot.).**

TEL. 06 09 42 36 94

❁ **WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.**
T. 06. 37. 44. 69. 63.

Kościół Saint-Justin
Plac de l'Estienne-d'Orves-Levallois Péret
Métro: Anatol France

Sobota 21 stycznia 2012 godz. 20.30

KONCERT KOŁĘD I PASTORAŁEK POLSKICH
w wykonaniu chóru Piast
pod dyrekcją Mariana Blicharza
Wstęp wolny

PSYCHOLOG · TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

❁ **KONKURENCYJNE CENY!!!**

- wywóz gruzu - 100 €, - dowóz materiałów - 50 €,
- przeprowadzki - cena do uzgodnienia.
Mercedes Sprinter (13m²). T. 06.01.31.73.00

PODRÓŻE DO POLSKI

❁ **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

❁ **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(*Hebdomadaire de l'émigration polonaise*)

N° 3 (2439): 15 1 2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Éditeur): Polska Misja Katolicka we Francji (*La Mission Catholique Polonaise en France*) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 4.1.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3

KRZYŻÓWKA GŁOSU KATOLICKIEGO

Poziomo: 1) Głos w chórze 3) Szmata ziemi 6) Polny kwiat 11) Na pierwsze danie 12) Niekompletny, skąpy ubiór 13) Miara w rytmie 15) Przyrząd optyczny 19) Umizgi, zaloty 20) Skrzynia bez dna nakryta szkłem 24) Na głowie, z „antenką” 25) Niszczzenie gleby 27) Podpórka na rowery 28) Złożone w banku 31) Ircha lub zamsz 35) Bije młotem w kuźni 38) Karny lub wolny na boisku 39) Świętuję razem z Adamem 40) Watowana kurtka robocza 41) Miasto Mikołaja Kopernika 42) Górna część stołu

Pionowo: 1) Afrykański gąszcz 2) Brąz lub spiż 3) Kanałik skórny 4) „Miara” szczęścia 5) Kusi ją świeca 7) Wzmacnia siłę głosu 8) „... od św. Tomasza”, tak mówiono o Bachu 9) Narząd spełniający określone funkcje 10) Narcyz lub sasanka 13) Budynek ze sceną 14) Ostona żarówki 16) Był nim św. Piotr 17) W niego wpatrzony telewizyjny 18) Resorak do zabawy 21) Waga samego towaru 22) Duża kromka 23) Kruche ciasteczko 26) Harcerski pod gotym niebem 29) Wyciąg wodny z ziół 30) Tekturowa na parówki 32) Jadalny morski skorupiak 33) Tył statku 34) Argument w ręku 35) Prosty ma 90° 36) Przeszarżone: wrzątek 37) Próznik

Litery z pól ponumerowanych na czerwono utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 44/2011 GK: - **SPROSTOWANIE:** Nasz drukarski chochlik tym razem dostał się do rozwiązania krzyżówki z numeru 44/2011, gdzie w haśle **Górnicy z...** Wujka strzelił byka ortograficznego, wstawiając „ó”. Wszystkich Zainteresowanych serdecznie przepraszamy.

Pionowo: 4-wir, 6-rozbiór, 7-zew, 8-torpedo, 11-asysta, 13-Opus, 15-szatas, 16-duma, 18-metraż, 22-zatrząsk, 26-opat, 27-ponton, 30-ostroga, 31-ambaras, 33-lej, 34-tonacja, 35-elastik, 36-osm, 37-amarant, **Pionowo:** 1-brutto, 2-wzór, 3- limes, 4-wrzos, 5-rewia, 9- Passat, 10-dymarz, 12-trans, 14-pauza, 17-matostka, 19-ego, 20-rytm, 21-żona, 23-rotunda, 24-adopcja, 25-klasa, 27-półko, 28-najem, 29-obraz, 32-Rota



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Transfery. Były piłkarz Beitaru Jerozolima, Baruchjan podpisał 2,5-letni kontrakt z Polonią Warszawa. Cracovia rozstała się z nieskutecznym Niedzielanem, i ma zamiar sprowadzić Mraza, który jest lewym obrońcą MKS Żylnia. Strona niemieckiego FC Kaiserslautern poinformowała o zakontraktowaniu gwiazdy polskiej I ligi, Jakuba Świerczoka z Polonii Bytom. Michał i Mateusz Makowie zostaną piłkarzami GKS Bełchatów. Bliźniaków z Ruchu Radzionków chciała też Wisła, ale bełchatowianie okazali się bardziej konkretni. Olimpiakos szuka nowego bramkarza. Na celowniku greckiego klubu znajduje się m.in. Kuszczak (MU). Wszystko wskazuje na to, że po niemal 5 latach w Górniku Zabrze, Zahorski opuści klub. Reprezentant Polski z czasów Beenhakera może trafić do Cracovii lub Korony. Everton chce pozyskać młodego pomocnika Legii Warszawa, Macieja Rybusa. Etatowy reprezentant Estonii Jaager jest kandydatem do gry w Lechii Gdańsk.

☺ Justyna Kowalczyk w najważniejszych tegorocznych zawodach w biegach narciarskich - Tour de Ski bityszczy formą. Polka wygrała 3 z 5 biegów i wyprzedzała Norweżkę Bjoergen.

☺ Justyna Kowalczyk wygrała plebiscyt krakowskiego „Dziennika Polskiego” Asy Małopolski.

☺ Turniej 4 Skocznicy. Po 2 zawodach prowadził Austriak Schlierenzauer, a najlepszy z Polaków Stoch był 9. W Ga-Pa Polak zajął

4 miejsce. Stoch wygrał też kwalifikacje do trzeciego turnieju w Innsbrucku. Do konkursu awansowali także Hula i Kot.

☺ Jadąca samochodem Mini All 4 Racing, załoga Orlen Team Krzysztof Hołowczyc i Jean-Marc Fortin zajęła 2 miejsce na pierwszym etapie 34. Rajdu Dakar. Świetnie zaprezentował się również motocyklista Przygoński, który był 5. Adam Małysz zaczął od miejsca 70. Nasi quadowcy jadą z kolei „poza klasyfikacją”, bo nie uznano homologacji ich maszyn. Trasa 34. edycji Rajdu Dakar prowadzi przez Argentynę, Chile i Peru.

☺ Drugi rok z rzędu Puchar Polski w hokeju na lodzie trafił do Sanoka. Finałowy pojedynek turnieju organizowanego w Sanoku wygrali gospodarze i zarazem obrońcy trofeum pokonując po rzutach karnych Aksam Unię Oświęcim 3:2 (0:0, 2:2, 0:0, 1:0).

☺ 18-letni wrocławianin Adrian Meronk podąża śladami wielkiego Tigera Woodsa. Triumfator światowego rankingu World Junior Golf Series, znalazł się na prowadzeniu w zawodach Orange Bowl Championship.

☺ Rok 2011 Kostecki zakończył efektywnym nokautem na Byronie Mitchellu. Boksujący w kategorii półciężkiej pięściarz wraca do formy po przebytej operacji barku i celuje w mistrzowskie pasy WBA i IBF.

☺ Łukasz Kubot odpadł w 1. rundzie tenisowego turnieju ATP Tour na kortach w Dausze. Polak przegrał z rozstawionym z numerem 8 Włochem Seppim 2:6, 3:6.

☺ Najlepszym mityngiem na świecie w

roku 2011 uznane zostały przez portal All-Athletics zawody Herculis w Monako. Na 29. pozycji uplasował się Memoriał Janusza Kusocińskiego w Szczecinie, a na 30. Europejski Festiwal Enea Cup w Bydgoszczy. Sklasyfikowano 366 imprez. W „setce” najwięcej mityngów mają Francuzi - 10, Niemcy - 9, Włosi i USA - po 8.

☺ Czołówka najlepiej zarabiających zagranicznych zawodników w 2011 r., którzy występują w Polsce (w mln zł): 1. Jason Crump (Australia, PGE Marma Rzeszów, żużel) - 2,5; 2. Greg Hancock (USA, Stelmet Falubaz Zielona Góra, żużel) - 2,2; 3. Andreas Jonsson (Szwecja); Stelmet Falubaz Zielona Góra, żużel) - 2,1; 4. Nicki Pedersen (Dania, Caelum Stal Gorzów, żużel) - 2; 5. Emil Sajfutdinow (Rosja, Polonia Bydgoszcz, żużel) - 1,9; 6. Manuel Arboleda (Kolumbia, Lech Poznań, piłka nożna) - 1,75; 6. Ryan Sullivan (Australia, Unibax Toruń, żużel) - 1,75; 8. Chris Holder (Australia, Unibax Toruń, żużel) - 1,7; 9. Bjarne Pedersen (Dania, Tauron Azoty Tarnów, żużel) - 1,5; 10. Kenneth Bjerre (Dania, Betard Sparta Wrocław, żużel) - 1,4; 11. Kew Jaliens (Holandia, Wisła Kraków, piłka nożna) - 1,3; 11. Grigorij Łaguta (Rosja, Włókniarz Częstochowa, żużel) - 1,3; 13. Ivica Vrdoljak (Chorwacja, Legia Warszawa, piłka nożna) - 1,25; 14. Danijel Ljuboja (Serbia, Legia Warszawa, piłka nożna) - 1,1; 15. Michał Lasko (Włochy, Jastrzębski Węgiel, siatkówka) - 1,1. Piłkarze pozostają w cieniu żużlowców... □



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

16 – 22 stycznia 2012

PONIEDZIAŁEK 16 STYCZNIA

6⁰⁵ Rodzinka.pl – serial 6⁴⁰ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 7³⁵ Badać naturę – reportaż 7⁵⁵ Przez mapę na gapę – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 11⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 11³⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Wiadomości 12⁴⁵ Ranczo – serial 13⁴⁰ Salon Polonii – widowisko 14³⁵ Złotopolscy – telenowela 15¹⁰ Zawód podróżnik na południe – dokument 16¹⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Lato Zet i Dwójki – widowisko 18⁵⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Chichot losu – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Co nam w duszy gra – widowisko 23⁴⁵ Tomasz Lis na żywo – program publicystyczny 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Przez mapę na gapę – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 17 STYCZNIA

6⁰⁵ Rodzinka.pl – serial 6⁴⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 7²⁵ Saga rodów – magazyn 7⁵⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Klimaty i smaki – program poradnikowy 10⁵⁵ Polonia 24 11³⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Wiadomości 12⁴⁵ Czas honoru – serial 13⁴⁰ Rock Opole – koncert 14³⁵ Złotopolscy – telenowela 15¹⁰ Tomasz Lis na żywo – program publicystyczny 16¹⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Lato Zet i Dwójki – widowisko 18⁵⁵ Klimaty i smaki – program poradnikowy 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Rock Opole – koncert 23⁴⁰ Paszporty Polityki 2012 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 18 STYCZNIA

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki – Ekologia – widowisko 7³⁵ Wilnoteka – magazyn 7⁵⁵ Ucieczka – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁵ 42 KFPP Opole 2005 – koncert 10⁵⁵ Polonia 24 11³⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁰

Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Wiadomości 12⁴⁵ Chichot losu – serial 13³⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – Ekologia – widowisko 14³⁵ Złotopolscy – telenowela 15¹⁰ Celownik 16⁰⁰ Bezgranicznie kulturalni – reportaż 16²⁵ Kocham Kino – magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Lato Zet i Dwójki – widowisko 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – Ekologia – widowisko 23⁴⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 0²⁰ Polacy na Syberii – dokument 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Ucieczka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 19 STYCZNIA

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7²⁵ Słownik polsko@polski 7⁵⁵ Maszyna zmian – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10²⁵ Program rozrywkowy 10⁵⁵ Polonia 24 11³⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Wiadomości 12⁴⁵ M jak miłość – serial 13⁴⁰ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 14³⁵ Złotopolscy – telenowela 15¹⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 15⁵⁵ Polacy na Syberii – dokument 16³⁰ Jak to działa – magazyn 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Lato Zet i Dwójki – widowisko 19⁰⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Instykt – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23⁴⁰ Kobiety z Auschwitz 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Maszyna zmian – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 20 STYCZNIA

6⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 6⁴⁰ Egzamin z życia – serial 7³⁰ Moja misja na ziemi – reportaż 8⁰⁰ Między nami bociami – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Magazyn Medyczny 10⁵⁵ Polonia 24 11³⁵ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Dwie strony medalu – serial 12³⁰ Wiadomości 12⁴⁵ M jak miłość – serial 13⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 14²⁵ Złotopolscy – telenowela 15⁰⁰ Kobiety z Auschwitz 15⁴⁵ Dzieci przetomu 16¹⁰ Smaki polskie – magazyn kulinarny

16³⁰ Dole i niedole Ułana Krechowickiego – reportaż 17⁰⁰ Plebania – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ IV Festiwal Kultury Włoskiej – koncert 18⁵⁵ Magazyn Medyczny 19¹⁵ Dwie strony medalu – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Człowiek z marmuru – dramat 1²⁰ Plebania – telenowela 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 21 STYCZNIA

6⁵⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9¹⁰ Polonia 24 9⁵⁰ Gazda z Diabelnej – serial 10⁵⁵ Parada oszustów – serial 11⁵⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 12¹⁰ Dole i niedole Ułana Krechowickiego – reportaż 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn kulinarny 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 14⁵⁵ Każde dotknięcie zostawia ślad – dokument 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁵ Warszawa – film fabularny 0¹⁵ Dole i niedole Ułana Krechowickiego – reportaż 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 22 STYCZNIA

6⁰⁵ Plebania(5) – telenowela 8¹⁰ Notacje – dokument 8²⁵ Polonia 24 8⁵⁵ Ziarno 9²⁵ Słoneczna wtórczka – serial 10⁰⁰ Jak to działa – magazyn 10³⁵ Mistrz – dokument 11³⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół Podwyższenia Krzyża w Czarnej 14²⁰ Smaki czasu z Karolem Okrasą 14⁵⁵ Co nam w duszy gra – widowisko 15⁵⁵ Salon Polonii 16³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 17⁰⁵ Gra w miasta – teleturniej 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rezydencja(2) – telenowela 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 22⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 22⁴⁰ Szansa na Sukces 23⁴⁰ Salon Polonii 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO

*10 lat z Euro
i co dalej?*

